

GAGARIN wrócił z Kosmosu!

NIEDZIELA

16

WYBORY

SOBOTA

15

BAZYLEGO

PIĄTEK

14

JUSTYNA

CZWARTEK

13

PRZEMYSŁAWA

WIELKOPOLSKI

Rok XVII
Wydanie A

Poznań
czwartek, 13 kwietnia 1961

Cena 50 gr
Nr 87 (5348)

Wspaniały wyczyn nauki radzieckiej

WIADOMOŚĆ O WYPUSZCZENIU PRZEZ ZWIĄZEK RADZIECKI PIERWSZEGO STATKU KOSMICZNEGO Z CZŁOWIEKIEM NA POKŁADZIE OBIĘGŁA NATYCHMIAST CAŁY ŚWIAT. STACJE RADIOWE I TELEWIZYJNE PRZERWAŁY SWE NORMALNE AUDYCJE, ABY JAK NAJSZYBCIEJ ZAWIADOMIĆ SŁUCHACZY O TEJ OGROMNEJ SENSACJI. WSZYSTKIE AGENCJE PRASOWE PRZEKAŻAJĄ NIEZWŁOŻNIE DZIENNIKOM INFORMACJE NA TEN TEMAT. OTO ZALEDWIE CZĘŚĆ PIERWSZYCH ECH TEGO WIEKOPOMNEGO WYDARZENIA.

Moskiewski korespondent AFP pisze — Związek Radziecki dał światu swego Krzysztofa Kolumba przestrzeni kosmicznej. Był on zresztą pierwszym krajem, który w roku 1957 umieścił sztuczny satelitę na orbicie okołoziemskiej, pierwszym, który na początku 1959 roku ugodził swoją rakietą w Księżyc i pierwszym, który w roku ubiegłym wprowadził na orbitę pojazd ze zwierzętami wyższego rzędu i spowodował jego powrót na Ziemię. Dziś historia zatrzymuje się na chwilę przed odwróceniem karty inaugurującej swój nowy rozdział — podróży kosmicznych człowieka. W porównaniu z takim wyczynem wyprawa Amundsena do Bieguna Południowego, osiągnięcie przez Hillary'ego szczytu Ewresteru i przelot Lindbergha nad Atlantykiem — to tylko skromne wycieczki.

Wielki wyścig kosmiczny między Związkiem Radzieckim a Stanami Zjednoczonymi — stwierdza komentator Reutera — wszedł dziś w nową fazę z chwilą gdy Związek Radziecki z powodzeniem wypuścił człowieka w Kosmos. A zatem Związek Radziecki, który przez cały czas wyprzedzał Amerykanów zdołał pierwszy wyprawić człowieka w Kosmos.

Jest to „największe osiągnięcie naukowe w dziejach człowieka” — oświadczył w środę wybitny uczyony brytyjski, Lovell, dyrektor Obserwatorium Jodrell Bank.

Komunikat TASS — o pierwszym w świecie locie kosmicznym człowieka obiegł błyskawicznie Chiny, podany natychmiast przez Centralną Chińską

Agencję Prasową i radio pekińskie. „Jak najgoręcej gratulujemy braciom radzieckim.

Prezydent Kennedy przesłał w środę do premiera Chruszczowa depeszę z gratulacjami z okazji radzieckiego sukcesu kosmicznego. Depesza głosi:

„Naród Stanów Zjednoczonych podziela zadowolenie narodu Związku Radzieckiego z powodu udanego pierwszego lotu człowieka w Kosmos. Gratuluję panu oraz uczonym i inżynierom radzieckim, którzy umożliwili dokonanie tego przedsięwzięcia. Szczerze pragnę, aby nasze narody mogły pracować razem w trwającym obecnie zdobywaniu wiedzy o przestrzeni kosmicznej dla dobra ludzkości. (PAP)

Premier Macmillan oświadczył w Ottawie, że wystrzelenie człowieka w Kosmos i sprowadzenie go z powrotem na Ziemię przez uczonych radzieckich jest „znakomitym osiągnięciem”.

Premier Kanady Diefenbaker powiedział, że lot Gagarina jest „zaskakującym, ale nie nieoczekiwanym sukcesem”.

„Nie było to osiągnięcie zupełnie niespodziewane — do-

(Dokończenie na str. 2)

W Poznaniu

Dom Akademicki im. J. A. Gagarina

Na zebraniu przedwyborczym w którym wziął udział rektor UAM prof. dr Alfons Klafkowski oraz sekretarz Komitetu Uczelnianego PZPR dr Antoni Czubiński, mieszkańcy domu akademickiego na Winiogradach blok B złożyli wniosek na ręce Rektora o nazwanie ich domu imieniem mjr. Jurija Gagarina.

Jak głosujemy

„Zgubiłem dowód osobisty”

Patrz — strona 6



Major Jurij Aleksiejewicz Gagarin pierwszy kosmonauta świata
CAF — telefoto

Zwycięstwo człowieka

A więc stało się. W środę rano w Związku Radzieckim wysłano w sputniku na orbitę okołoziemską 27-letniego pilota i po dwugodzinnej podróży sprowadzono go cało na Ziemię. W trzy i pół roku po wystrzeleniu pierwszego sztucznego satelity, w 8 miesięcy po udanej podróży kosmicznej Strielki i Bielki, w kilka tygodni po równie udanych lotach Czernuszki i Gwiazdki i w dwa dni po pierwszych doniesieniach z Moskwy, iż „coś wisi w powietrzu”, człowiek poleciał w przestrzeń pozaziemską.

Zaszczytne miano Kolumba Kosmosu przypadło majorowi lotnictwa ZSRR, Jurijowi Gagarinowi.

Historyczna wyprawa rozpoczęła się w środę o 7.07 rano (czasu warszawskiego). Potężna rakietą wyniosła na orbitę okołoziemską 4,7-tonowy sta-

tek z kosmonautą. Pilot leżał w niej poprzecznie do kierunku lotu, aby znieść łatwiej przeciążenie.

W Moskwie padał śnieg, gdy sputnik „Wostok” (Wschód) z pierwszym kosmonautą przemknął nad Ameryką Południową, potem nad Afryką i zbliżywszy się nad terytorium ZSRR rozpoczął lądowanie. O godzinie 8.55 pojazd dotknął Ziemi.

Gdy Gagarin opuścił pojazd i odczekał trochę meldował partii i rządowi o wykonaniu zadania, na ośnieżonych ulicach Moskwy, jak to napisał jeden z korespondentów zachodnich, „wybuchła eksplozja radości”.

Majora Gagarina poddano obecnie szczegółowym badaniom lekarskim i, jak się przypuszcza, w czwartek albo w piątek przybędzie do Moskwy.

Gagarin znajdował się w locie 1 godzinę i 48 minut. Z komunikatów TASS można ułożyć następujący obraz przebiegu lotu w czasie (czas warszawski):

Godz. 7.07 — radio moskiewskie podało, że w ZSRR wystrzelono pojazd z pierwszym kosmonautą i że sputnik wszedł na orbitę okołoziemską.

Godz. 8.25 — włączono urządzenie hamujące pojazd; rozpoczęło się sprowadzanie statku na Ziemię.

Godz. 8.55 — statek wylądował.

Nakładem Wydawnictwa Poznańskiego ukazała się w rekordowo krótkim czasie książkowa publikacja pt. „DROGI PRZYSZŁOŚCI POLSKIEGO ROLNICTWA”, zawierająca:

przemówienia i Sekre...za KC PZPR, Władysława Gomułka i Prezesa NK ZSL, Stefana Ignara, wygłoszone na wiecu przedwyborczym z chłopami i działaczami wiejskimi, który odbył się w dniu 9 kwietnia w Poznaniu. Książka zawiera również odpowiedzi na pytania chłopów wielkopolskich udzielone przez Władysława Gomułka i Stefana Ignara.

Spotkanie z górnikami Kłodawy



Górnicy Kłodawskiej Kopalni Soli gościli wczoraj kandydata na posła miasta Poznania — członka Biura Politycznego KC PZPR, ministra obrony narodowej — Mariana Spychalskiego. Właśnie z Kłodawy minister Spychalski przesłał na ręce ministra obrony ZSRR, marszałka Malinowskiego serdeczne gratulacje z okazji historycznego lotu w Kosmos, którego dokonał major Jurij Gagarin. Sprawozdanie z pobytu ministra Spychalskiego w Kłodawie, Koninie, Kałmierzu zamieszczamy na str. 3.

W Poznaniu odbyło się również kilka spotkań z kandydatami na posłów — m. in. z kierownikiem Wydziału Kultury KC PZPR — Wincentym Krasą. Sprawozdanie drukujemy na str. 2.

Deresza z Po'ski

Życzymy nowych sukcesów

TOW. N. S. CHRUSZCZOW I sekretarz KC KPZR przewodniczący Rady Ministrów ZSRR

TOW. LEONID BREŻNIEW przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA — KREML

W imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, w imieniu Rady Państwa i rządu PRL przesyłamy na Wasze ręce serdeczne gratulacje z okazji pierwszego kosmicznego lotu człowieka.

Cały naród polski wita z radością i podziwem ten historyczny sukces społeczeństwa radzieckiego.

Triumfy, które święci nauka radziecka w realizacji odwiecznych marzeń ludzkości o zgłębieniu tajemnic wszechświata — dowodzą niezłomności nauko-

wej i społecznej, gospodarczej i moralnej wyższości socjalistycznego ustroju społecznego.

Przesyłamy wyrazy uznania uczonym, robotnikom i inżynierom — twórcom wspaniałych statków kosmicznych oraz pier wszemu zwycięskiemu kosmonaucie — towarzyszywi J. A. Gagarinowi.

W tym historycznym dniu serdecznie życzymy narodowi radzieckiemu i jego przewodniczącemu — Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, nowych zwycięstw dla dobra ludzkości i pokoju.

WŁADYSŁAW GOMUŁKA

I sekretarz KC PZPR

ALEKSANDER ZAWADZKI przewodniczący Rady Państwa

JOZEF CYRANKIEWICZ prezes Rady Ministrów PRL Warszawa, 12 kwietnia 1961 r.

Apel do narodów i rządów wszystkich krajów świata

Komitet Centralny KPZR, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i rząd radziecki w dniu nowego wielkiego sukcesu — wyrzucenia w Kosmos pierwszego człowieka, który powrócił bez uszczerbku na ziemię — zwróciły się do rządów i rządów wszystkich krajów z apelem w sprawie pokoju. Wzywają one wszystkich ludzi o dołożeniu wysiłków w celu położenia kresu wyścigowi zbrojeń, realizacji powszechnego i całkowitego rozbrojenia oraz zapewnienia pokoju na całym świecie.

Komitet Centralny KPZR, Prezydium Rady Najwyższej i Rada Ministrów ZSRR podkre

Gratulacje władz Związku Radzieckiego

Komitet Centralny KPZR, Prezydium Rady Najwyższej i Rada Ministrów ZSRR złożyły serdeczne gratulacje wszystkim uczonym, konstruktorom, technikom, robotnikom, jak również zespołom i organizacjom, którzy przyczynili się do zrealizowania pierwszego w dziejach lotu człowieka w przestrzeń kosmiczną, do tego wielkiego zwycięstwa rozumu i pracy. Gratulacje skierowane zostały także do pierwszego zwycięzcy Kosmosu majora Gagarina.

PAP

Krótko

JUTRO NA ANTENIE

W czwartek, 13 bm., o godz. 15 odbędzie się przedwyborcze spotkanie aktyw robotniczego Pragi. W spotkaniu weźmie udział I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka, kandydujący w tym okręgu na posła do Sejmu. Przebieg zebrania transmitowany będzie przez telewizję.

A. ZAWADZKI NA ŚLASKU

12 bm. w trzecim dniu pobytu na Górnym Śląsku przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki odwiedził osiedle Zagórze koło Sosnowca, gdzie odbyło się wmurowanie aktu erekcyjnego pod budowę szpitala powiatowego obliczonego na 366 łóżek.

Z MŁODZIEŻĄ ROBOTNICZĄ

Ponad 3 tysiące młodzieży robotniczej i studenckiej Krakowa oraz Nowej Huty przybyło 12 bm. na spotkanie przedwyborcze z kandydatami na posłów Ziemi Krakowskiej. Dłuższe przemówienie wygłosił do zebranych Józef Cyrankiewicz.

Z WIZYTĄ W POLSCE

Na zaproszenie rządu PR. przybyła w dniu 14 bm. do Polski z oficjalną wizytą premier Laosu książę Souvanna Phouma.

PIERWSZA ROZMOWA

Kancelarz Adenauer, który przybył do Waszyngtonu we wtorek około połnocy (czasu warszawskiego), spotkał się w środę po południu po raz pierwszy z prezydentem Kennedyem.

TITO — ABBAS

Prezydent Tito przeprowadził w środę w Tunisie rozmowę z premierem Ferhatem Abbasem i członkami Tymczasowego Rządu Republiki Algierskiej.

ZE ŚWIATA POLITYKI

„Wostok” znaczy Wschód

Cieszyć się?! Ja też. I nie tylko my. Milardy na całym świecie. Ziściło się przecież jedno z najtrudniejszych do zrealizowania marzeń ludzkich.

Tym bardziej jednak myślę dziś i o tych wszystkich, którzy dalecy są od nas, ogólnoludzkiej radości.

Na przykład o Adenauerze. Przecież kanclerz NRF wybrał sobie właśnie ów historyczny dzień 12 kwietnia 1961 roku na to, by rozpocząć w nim dawno zapowiadane, decydujące ponownie rozmowy z prezydentem Stanów Zjednoczonych Kennedyem. Rozmowy mające na celu m. in. zachęcenie następcy Eisenhowera do obdarowywania bronią atomową zbrodniarza wojennego Goebbelsa.

Również o Straussie. Wszakże zaledwie przed kil-

kunastu tygodniami — w połowie stycznia br. — bońskie bożyszcze wojny pouczało goszczących go Amerykanów, iż potrzebne jest wyłączenie wszystkich wysiłków Zachodu w celu pospiesznego rozstrzygnięcia na korzyść imperializmu historycznego problemu: kto kogo. W Straussowskiej recepcji ratowania tego co stare aplikowana była obojętność broni masowej zagłady również spora doza psychologicznej trucizny antykomunizmu. Trucizny przez znaczonej również i dla nas. By zacytować Straussa: „Po trzecie — musimy zwiększyć nasze zgodne wysiłki w celu przekonania narodów komunistycznego Wschodu o bezsensie socjalizmu”.

Ale ku utrapieniu Straussa o tym czym jest socjalizm nie decydował nigdy ani minister boński ani je-

rząd radziecki nie tylko za sukcesy narodu radzieckiego, ale za sukcesy całej ludzkości.

Autor „Astronautów” o pierwszym astronautcie

10 lat temu — w 1951 roku ukazała się pierwsza z serii kosmonautycznych książki znanego pisarza popularyzatora zagadnień Kosmosu — Stanisława Lema. Książka ta to „Astronauta”.

„Pisząc „Astronautów” — nie spodziewałem się, że naukowa fikcja stanie się tak szybko realną rzeczywistością. Spodziewałem się, że w najlepszym razie pierwszy człowiek „zajrzy” do Kosmosu najwcześniej w roku 1970. Fakty po 9-ciu latach wyprzedziły moje przypuszczenia, zaś dzień 12 kwietnia stał się przełomową datą w dziejach ludzkości, w dziejach myśli technicznej. Stał się też dniem wielkiego zwycięstwa człowieka. (PAP)

Jurij Gagarin

Pierwszy w historii świata kosmonauta, Jurij Gagarin, urodził się 9 marca 1934 r. w rejonie Gżackim Obwodu Smoleńskiego. Jego rodzice byli kotłownikami. W roku 1941 Jurij wstąpił do szkoły podstawowej, lecz z powodu najeżdżu hitlerowskiego przerwać musiał naukę. Po drugiej wojnie światowej rodzina Gagarinów osiedliła się w Gżacku, gdzie Jurij uczęszczał do szkoły średniej. W roku 1951 ukończył on z odznaczeniem szkołę rzemieślniczą w Liberach pod Moskwą, uzyskując zawód gisera. Kształcić się dalej, Jurij Gagarin skończył następnie szkołę techniczno-przemysłową w Saratowie nad Wołgą, również z odznaczeniem.

Jeszcze jako uczeń technikum Jurij wstąpił do Aeroklubu Saratowskiego, a w 1955 zapisał się do szkoły lotniczej w Orenburgu. W roku 1957 uzyskał dyplom pilota.

W 1960 r. Jurij Gagarin znalazł się w szeregach Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Zona Jurija, Walentyna, ma 26 lat. Ukończyła ona akademię medyczną w Orenburgu. Starsza córka Jurija i Walentyny — Helena ma obecnie 2 lata, a młodsza, Hala — cztery tygodnie.



Plakat wyborczy wg projektu artysty-grafika R. Cieślewicza (WAG).
Fot. — CAF

Wspaniały wyczyn nauki radzieckiej

(Dokończenie ze str. 1)

dał Diefenbaker — albowiem pozwalały go oczekiwać postępy poczynione w ostatnich miesiącach w opanowywaniu Kosmosu zarówno w ZSRR, jak i w USA”.

Komunikat ogłoszony we środę wywarł piorunujące wrażenie w stolicy USA, które porównać można jedynie z wrażeniem, jakie wywołało wyrzucenie pierwszego satelity radzieckiego w roku 1957. Sensacyjna wiadomość z Moskwy usunęła w cień wszystkie inne wydarzenia m. in. wizytę Adenauera.

James Webb, administrator Amerykańskiej Agencji Astronautyki i Przestrzeni Kosmicznej (NASA) powiedział: „Uważam, że jest to wspaniałe osiągnięcie”. Wyraził on przy tym nadzieję, że wyniki eksperymentu radzieckiego wzbogacą naukę na całym świecie.

Sensacyjna wiadomość, która nadeszła 12 bm. w godzinach rannych z Moskwy, iż radziecki statek kosmiczny „Wostok” z człowiekiem na pokładzie wyrzucenony został na orbitę okołoziemską i odbywa normalnie lot, obiegił lotem błyskawicy całą Polskę.

Minister Adam Rapacki na spotkaniu przedwyborczym z mieszkańcami Wrocławia oświadczył m. in. — „radzieckie zwycięstwo otwierające nowy rozdział historii ludzkości przybliża ogromnie dzień, w którym będziemy mogli powiedzieć: wojna jest już niemożliwa”.

Przewodniczący Komitetu do Spraw Techniki — prof. Dyjonyj Smoleński, powiedział przedstawicielowi PAP:

— Wyrzucenie satelity z człowiekiem — ten niebawmy sukces nauki i gospodarki radzieckiej, nie jest niczym innym, jak logicznym zakończeniem niesłychanie żmudnej i trwającej od 1957 roku akcji przygotowawczej. Zdumiewa nas, polskich naukowców, żelazna konsekwencja w postępowaniu i zbliżaniu się do na kreślonego celu.

Na wiadomość o podróży kosmicznej pierwszego człowieka, radzieckiego kosmonauty mjr. Gagarina, prezes Polskiej Akademii Nauk prof. dr Tadeusz Kotarbiński oświadczył przedstawicielowi PAP:

— Cały świat naukowy naszego kraju i w ogóle całego świata, jak też wszyscy ludzie myślący, są pod wrażeniem tego przełomowego wydarzenia w historii opanowania przyrody przez człowieka.

Wybitny polski naukowiec prof. Romuald Ceberetowicz z Politechniki Gdańskiej oświadczył m. in.:

„Jestem niezwykle wzruszony. Gdy się o tym dowiedziałem od asystenta przerwałem nawet wykład, aby zakomunikować słuchaczom tę sensacyjną wiadomość. Audytoryum było tak samo wzruszone jak i ja. Dla mnie osobiste zwycięstwo ważne jest to, że kosmonauta z tak wielkiej wysokości rozmawia z naszym globem w języku rosyjskim.

Te słowa radzieckiego obywatela usłyszy cały świat. Cie

szymy się że nasz bratni naród dokonał tak gigantycznego osiągnięcia. Przecież to do historii ludzkości. Teraz możemy być pewni, że ten pierwszy krok utworze loty ludzi na Księżycu i inne planety”.

Mówi prof. dr Michał Luno, członek PAN, prezes Polskiego Towarzystwa Astronautycznego:

„Czekaliśmy i spodziewaliśmy się tego wydarzenia od dawna. Mimo tego w chwili, gdy stało się ono faktem dokonany — przeżywamy naradziecie naszą radość, a i zaskoczenie. Jest to wielki triumf myśli ludzkiej.

Grono lekarzy i laborantek Przychodni Medycyny Pracy w Poznaniu zwróciło się do oddziału Polskiej Agencji Prasowej w Poznaniu z prośbą o przekazanie w imieniu tej placówki naukowcom radzieckim wyrazów uznania za osiągnięcie. Równocześnie pracownicy tej placówki — kobiety — prosiły o poinformowanie w jaki sposób i gdzie przesłać

mogą wiązanki kwiatów, jakie zamierzają ofiarować bohater-skemu zdobywcy Kosmosu — J. A. Gagarinowi.

„Dziś 12 kwietnia 1961 roku, w dniu wystania pierwszego człowieka w Kosmos — obywatela Związku Radzieckiego Jurija Aleksiejewicza Gagarina...”

głosił akt erekcyjny wmurowany 12 bm. w żręby nowej, pięknej uczelni technicznej w Bydgoszczy — Technikum i Szkoły Rzemiosł Budowlanych, pierwszej z pięciu nowych szkół zawodowych, jakie powstała w stolicy Pomorza w planie 5-letnim. (PAP)

W. Kraśko wśród naukowców

Pozytywny bilans

Ponownie kandydujący poseł Poznania w poprzednim Sejmie — kierownik Wydziału Kultury KC PZPR Wincenty Kraśko, wziął wczoraj udział w dalszych zebraniach przedwyborczych. O godzinie 14 spotkał się z pracownikami nauki Uniwersytetu im. A. Mickiewicza oraz Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej i Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych.

Zebranie otworzył rektor UAM — prof. dr Alfons Klafkowski, witając zaproszonych gości, wśród których m. in. znaleźli się kandydaci na posłów do Sejmu prof. dr Rufina Ludwiczak oraz prof. dr Zdzisław Kaczmarski, a ponadto sekretarz KM PZPR — Aleksander Anholcer i przewodniczący Poznańskiego Komitetu FJN — prof. Smoliński.

W. Kraśko mówił o podstawach i celach naszej polityki kulturalnej, a następnie dokonał oceny szeregu zjawisk życia kulturalnego. W sumie bilans wypadł pozytywnie, co jednak nie znaczy, że w tej dziedzinie nie ma spraw do załatwienia.

Przeciwnie. Daje się na przykład zauważyć m. in. w plastyce, poezji i muzyce ucieczkę od życia. Literatura i kinematografia w sposób niewystarczający interesują się natomiast problemami współczesnej rzeczywistości. A przecież — stwierdził mówca — chodzi o to, by front kulturalny stał się również frontem socjalistycznego budownictwa. Podobne zagadnienia były te-

matem zebrania, na którym W. Kraśko spotkał się z senatem UAM.

Trzy rekordy zadziwiające świat

Na miejscu lądowania statku kosmicznego obecny był komisarz sportowy I. Borysenko. Zanotował on trzy budzące podziw rekordy świata, które ustanowił Gagarin w ciągu tych historycznych 108 minut: rekord wysokości, rekord trwania lotu i rekord udźwigu. Pierwsze rekordy kosmonautyki. (PAP)

Prof. dr Fr. Koebke prorektor UAM w Poznaniu:

Nieporównywalny sukces nauki

„Trudno znaleźć słowa na określenie wyczynu nauki radzieckiej. Dla mnie, jako fachowca, było rzeczą jasną, że lot człowieka radzieckiego w Kosmos jest kwestią najbliższych dni. Niemniej jednak sam fakt wywarł na mnie wstrząsające wrażenie.

Dzień dzisiejszy jest chyba porównywalny jedynie z odkryciem przez Kolumba Ameryki. A właściwie nie można tego tak porównywać. Jest to po prostu skala kosmiczna.

Proces ludobójcy

Na zdjęciu Adolf Eichmann na sali sądu w specjalnej klatce z pancernej szkła.

CAF — Telefoto



NOWY numer miesięcznika „WIEŻ”

Marcowy numer 3/35 miesięcznika „Wież” ukazał się w sprzedaży. Numer ten przynosi materiał z obdytęgo w lutym br. Zjazdu Współpracowników i Pracyjaciół „Wież”.

Tad. Mazowieckiego „Pozycje i praca środowiska” „WIEŻ”: J. Eski i A. Wielowiejskiego „Przemiany cywilizacyjne w Polsce”. Ponadto w numerze J. Luk-siewicz „Wyprzedaż formuły” — esej o modach i schematach w polskiej ży-ciu kulturalnym; I. Rzewskiej „Pierwsze lata małżeństwa” — artykuł o problemach psychicznego „do-pasowania się” małżonków w pierwszych latach wspól-nego pożycia; J. N. Millera „Wyraz w sztuce jako stacja uspołecznienia” — artykuł z zakresu estetyki i teorii literatury.

Stałe działy „Nad książkami”, „Fakty i komentarze” oraz wiersze polskie i tłumaczone wypełniają ten numer, który jest do r. bycia w kioskach „Ruchu”.

K-2577

Owacja górników Kłodawy na cześć pierwszego kosmonauty

Spotkanie min. M. Spychalskiego z robotnikami i rolnikami Wielkopolski

Górnicy kłodawskiej kopalni soli długotrwałą serdeczną owacją przyjęli wiadomość o kosmicznym locie mjr. Gagarina. Dowiedzieli się o tym właśnie od bawiącego u nich na spotkaniu przedwyborczym kandydata Poznania na posła, członka Biura Politycznego KC PZPR, ministra obrony narodowej, gen. broni — Mariana Spychalskiego. Z Kłodawy — jednego z wielu symboli przemian jakie dokonują się na Ziemi Poznańskiej — min. M. Spychalski wysłał depeszę gratulacyjną do ministra obrony ZSRR — marsz. R. Malinowskiego. Minister w imieniu Wojska Polskiego złożył najserdeczniejsze gratulacje konstruktorom, technikom i robotnikom radzieckim, którzy czynili się do wspaniałego sukcesu nauki radzieckiej.

We wczorajszych spotkaniach z górnikami Kłodawy, energetykami i rolnikami Konina oraz rolnikami Kaźmierza w pow. szamotulskim uczęszczali obok min. M. Spychalskiego, któremu towarzyszył gen. brygady Jan Raczkowski — kandydat na posła okręgu Gniezno, I sekretarz KW PZPR Jan Szydłak i sekretarz KW PZPR — Jerzy Kusiał.

Górnicy Kłodawy zebrani na spotkaniu z kandydatami na posłów okręgu Kalisz zgłosili górnikom serdeczne powitanie. Na sali — napis: „W wyborach do Sejmu i rad narodowych głosujemy na kandydatów FJN”.

Przedstawiciele górników w formułę Ministra o historii budowy kłodawskiej kopalni, o zamierzeniach na najbliższe 5-lecie; mówią o swych bólach, osiągnięciach, trudnościach, zwracając się m. in. o przyspieszenie elektryfikacji osiedla robotniczego.

Głos zabiera min. M. Spychalski, przekazując kłodawskim górnikom serdeczne pozdrowienia od kierownictwa Partii, rządu i Wojska Polskiego.

Jesteście młodym oddziałem klasy robotniczej — mówił min. M. Spychalski. Wasz zakład zbudowany został w Polsce Ludowej. Pokonałście tu już dużo trudności, efekty tego widoczne są na każdym kroku. Obecnie produkujecie sól kamienną, od 1965 roku wydobywać będziecie sól potasową, której tak bardzo potrzebuje nasze rolnictwo. Waszym wysiłkiem, umiejętnym zorganizowaniem pracy przyczyniacie się do tego, że Polska Ludowa dziś już dorównuje bogatym krajom Europy, a w przyszłości dorówna także krajom najbogatszym.

Nasze przedwyborcze spotkania — mówił dalej min. M. Spychalski — to rozmowy o tym, jak najlepiej wykorzystać możliwości rozwoju kraju, jakie daje program Frontu Jedności Narodu. Także i Wy, w codziennej pracy dajecie dowody naszej, wspólnej troski o dobro Ojczyzny. W niedzielnym, masowym głosowaniu na liście FJN, damy wyraz naszego zjednoczenia wokół programu rozwoju kraju.

Delegacja górników wręcza min. Spychalskiemu kryształ soli kamienną — produkt Ziemi Kłodawskiej, odczytując jednocześnie zobowiązanie: „Górnicy kłodawscy wykonują tegoroczny plan wydobycia soli do 20 grudnia”. Na kłodawskie spotkanie przybyli również robotnicy Zakładów Fabrykarskich w Kole. Ich delegacja wręcza min. M. Spychalskiemu i I sekretarzowi KW PZPR — J. Szydłakowi, upominki, składając zapewnienie, że kolska fabryka wykona tegoroczne zadania produkcyjne — podobnie — jak w roku ubiegłym — już w pierwszych dniach grudnia.

Goście zwiedzają teraz plac budowy kłodawskiej kopalni.

Pierwsze utwory na konkurs polskiej piosenki

Napiwają już pierwsze utwory na konkurs, na polską piosenkę, rozpisany w związku z sopkami, Międzynarodowym Festiwałem Piosenki. W pierwszym etapie, jury zakwalifikuje do publicznego plebiscytu 12 najlepszych piosenek, w czerwcu i lipcu będą one transmitowane przez radio, telewizję oraz nagrane na płytach. Po spopularyzowaniu piosenek, każdy będzie mógł się wypowiedzieć, którą z dopuszczonych do plebiscytu uważa za najlepszą.

Plebiscyt, zapowiadany na sierpień, zostanie połączony z loterią (PAP)

Min. M. Spychalski odpowiada na pytania w sprawie rozwoju sytuacji międzynarodowej. Serdecznie pozdrawia komunistów górników w imieniu Komitetu Centralnego PZPR, rządu i Wojska Polskiego. Zebrani odpowiadają długo nie milknąc owacją. Min. M. Spychalski szczegółowo wyjaśnia elementy obecnej sytuacji międzynarodowej, stwierdzając, że siła gospodarcza obozu socjalizmu oraz nasze siły obronne zapewniają naszym narodom warunki pokoju i rozkwitu. Co to oznacza dla kraju i narodu — mówił min. M. Spychalski — widzicie najlepiej na własnym przykładzie. Tu, na pustych dawniej polach wyrosły potężne zakłady, produkujące energię elektryczną, która służy ułatwianiu pracy człowieka. Ta droga rozwoju pójdzie nasz kraj także w następnych latach, za ta-

kim programem opowiemy się w niedzielnym wyborach, oddając głosy na listę Frontu Jedności Narodu.

Wieczorem goście wzięli udział w zebraniu Kółka Rolniczego w Kaźmierzu, pow. Szamotul. Min. M. Spychalski jest honorowym członkiem tamtejszego Kółka Rolniczego; witano więc Ministra tutaj szczególnie serdecznie: dzieci — kwiatami i wierszami, wszyscy — owacją. Kaźmierz jest w województwie poznańskim jedną z pięciu gromad, które w tym 3-leciu mają być całkowicie zmechanizowane. Min. M. Spychalski w gorącym i serdecznym przemówieniu wskazał, że sprawa podniesienia życia w Kaźmierzu na wyższy poziom, do czego stwarza warunki władza ludowa, jest częścią składową przemian w całym kraju. Realizacja naszych wielkich zamierzeń jest możliwa dzięki sile ekonomicznej i obronnej — naszego kraju i całego obozu państw socjalistycznych. Dowodem tej siły jest sukces naukowców i robotników radzieckich, dzięki którym pierwszy w historii człowiek poleciał w kosmos.

Na pytania zebranych odpowiadał również kandydat na posła — I sekretarz KW PZPR J. Szydłak i przewodniczący Prezydium WRN — Fr. Szczerbał.

T. K.



Serdecznie witała u siebie ministra M. Spychalskiego załoga elektrowni „Konin”.

Fot. — H. Ignor

Sprawy nie samych rolników

Kres importu — szybszy rozwój

Chyba trafnie nazwano niedzielne spotkanie rolników z przywódcami PZPR i ZSL w hali Międzynarodowych Targów — poznańskim spotkaniem gospodarzy. Najbardziej bowiem charakterystyczną dla wystąpień Władysława Gomułka oraz Stefana Ignara, a także przebijającą się z pytań, licznie zgromadzonych chłopów — była właśnie gospodarska troska, z jaką poruszono węzłowe problemy rolnictwa.

„Zebraliśmy się w gronie czołowego aktywu chłopskiego (...), aby omówić po gospodarsku sprawy naszego rolnictwa, politykę władzy ludowej na wsi i nasz wspólny program na lata najbliższe” — oświadczył na wstępie Władysław Gomułka. Po czym przypominał, że wszystkie sukcesy naszej gospodarki nie mogą zamknąć nam oczu na fakt wyraźnego pozostawania w tyle właśnie produkcji rolnej.

Czy oznacza to — jak gotowi twierdzić rozmaitej maści „specje” — że produkujemy ziarna i mięsa mniej niż w międzywojennym dwudziestolecu? No, bo skoro kiedyś Polska eksportowała zboże, a dziś importuje...

Pierwszy Sekretarz Partii spotkał się na to pytanie, głęboko przekonywającą odpowiedź: tamten eksport (do miliona ton zboża i maki rocznie), był eksportem głodowym; obecny import jest na razie konieczny, mimo wzrostu produkcji zboża o ponad 23 proc., ze względu na wzrost konsumpcji.

Kogo interesuje „zbożowy problem” bliżej, ten z pewnością zapoznał się z interesującymi wskaźnikami, cytowanymi przez Władysława Gomułka. — Kto tego nie uczynił, ma możliwość do omawianego przemówienia wrócić. Przejrzyjmy od razu do zasadniczego pytania, jakie każdemu światłemu obywatelowi nasuwa się nie od dziś: czy ów import (dodajmy — wielce kosztowny) trwać musi w nieskończoność?

Sekretarz naszej Partii spotkał się z rolnikami m. in. po to, aby omówić program, którego realizacja powinna w pełni dopomóc w ograniczeniu, a w przyszłości pełnym wyeliminowaniu — sprowadzania przez Polskę ziarna.

Jak tego dokonamy? Przede wszystkim poprzez zwiększenie produkcji roślinnej; a zwłaszcza wzbogacenie zasobów paszowych dla stale rozwijanej hodowli. A jak rozwiązać to niełatwe zadanie?

Potrzeba naszemu rolnictwu wiele środków na inwestycje, przyswojenia wyższej kultury rolnej oraz organizacji chłopskiego zespołowego wysiłku.

W tych trzech punktach zawarł Władysław Gomułka zwięzły sposób na rozwiązanie owego — pozornie nie do rozwiązania — węzła gordyjskiego. Każdy z nich jest ważny. Zastanówmy się tu jednak szczególnie nad problemem organizacji wspólnego wysiłku rolników. Problem — dodajmy — traktowany diuoplanowo.

Bo przecież nie wystarczy, by rolnik realizował obowiązkowe dostawy, inwestował co roku w gospodarstwo tyle a tyle; niezbędny jest ponadto wkład pracy — na rzecz budownictwa, wielkich robót melioracyjnych, drogowych. Pierwszy Sekretarz w szerszej rozmowie z rolnikami, oświadczył otwarcie, że chodzi o o b y w a t e l s k i e podejście do zadań, stawianych wsi w programie Frontu Jedności Narodu na najbliższe lata.

Potrzeba tutaj posuwać się szerokim frontem, zgodnie z polityką, proklamowaną przed czterema laty przez PZPR i ZSL, przy wykorzystaniu kółek rolniczych i Funduszu Rozwoju Rolnictwa — dla rozwoju zespołowych form gospodarowania.

Gospodarowanie na większych przestrzeniach, to wymóg współczesności, bez względu na szerokość geograficzną. Przymykaniem oczu nie zmienia się faktu, że taka jest prawidłowość naszych czasów, „tak jak nie powstrzyma sen człowieka wschodzącego brasku dnia” (słowa Wł. Gomułka).

Ile nas będzie kosztował import ziarna w rozpoczętej 5-latec? Pół miliarda dolarów. To diabelnie dużo. Te pół miliarda dolarów pozostałoby w Polsce, służąc szybszemu rozwojowi kraju i dalszej poprawie warunków naszego życia, gdybyśmy zdołali podnieść zbiory z 3,5—4 q z ha, w porównaniu z ostatnio zebranymi planami.

Jest to zadanie niełatwe, lecz w pełni wykonalne. A korzyści z jego rozwiązania płynące — doniosłe dla całego społeczeństwa. Dlatego realizacja programu rozwoju rolnictwa nie może nikomu pozostawać obojętną.

P. Z.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Największe imprezy kajakarzy Europy na Dunajcu i Malcie

Polska będzie w bieżącym roku miejscem dwóch, największych kajakowych imprez w Europie.

Jak już informowaliśmy, w sierpniu rozegrane zostaną w Poznaniu na Jeziorze Maltańskim VI Kajakowe Mistrzostwa Europy w konkurencji mężczyzn i kobiet. Organizator tych zawodów — Polski Związek Kajakowy, otrzymał dotąd wstępne zgłoszenia od 15 państw. Oczekuje jeszcze odpowiedzi na wysłane zaproszenie m. in. od Danii, Włoch i Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Nie ulega wątpliwości, że również reprezentantów tych państw zobaczymy na Malcie...

Jakby rozszerzeniem programu mistrzostw Europy będzie między państwowe spotkanie Polska — Szwecja, które rozegrane zostanie bezpośrednio po wielkiej, międzynarodowej batalii na Malcie.

Na południowym krańcu Polski rozegrany zostanie przełom Duńca kajakowy spływ-gigant. XX z kolei międzynarodowy spływ został uznany przez Międzynarodową Federację Kajakową za największą tego rodzaju imprezę w Europie.

Przewiduje się udział ponad 1.200 uczestników. Pierwsze zgłoszenia wpłynęły już od naszych sąsiadów: Czechosłowacji, Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Węgier.

Organizacja spływu i regat, w których uczestniczyć będą reprezentanci wszystkich państw europejskich, stawia przed Polską duże i odpowiedzialne wymagania. Dwie atrakcyjne imprezy przy-

czynia się niewątpliwie do dalszej popularności i szerszego umiarkowania sportów wodnych w kraju. (tp)

Zgłoszenia do Małej Olimpiady „Głosu”

Poznański Okręgowy Związek Lekkiej Atletyki wspólnie z redakcją „Głosu Wielkopolskiego” organizują 7 maja br. w Poznaniu na stadionie „Energetyka” przy Al. Reymonta, w ramach Małej Olimpiady, doroczne, propagandowe biegi, które odbędą się na następujących dystansach:

- bieg główny na dystansie 5.000 m, w którym może uczestniczyć młodzież męska, urodzona w 1941 roku i starsza;
- bieg na 2.500 m dla młodzieży męskiej (urodzeni w 1941 r.);
- bieg juniorów na 1.500 m (młodzież męska roczników: 1942—1944);
- bieg młodzików na 800 m dla młodzieży męskiej (urodzonych w latach 1945/46);
- bieg kobiet na 800 m (roczniki 1942 i starsze);
- bieg juniorek na 600 m (roczniki 1945/46);
- bieg na 500 m dla dziewcząt (roczniki 1945/46).

Zgłoszenia ważne tylko z załączeniem wpisowego 3,— zł dla wszystkich biegów z wyjątkiem biegów na 500 m dziewcząt i 800 m młodzików, w których opłata wynosi 1,— zł. Należy ją przesyłać do 3 maja br. pod adresem: POZŁ-A Poznań, pl. Kolegiacki 17 — pokój 109.

Zwycięzca w każdym biegu otrzymuje na własność nagrodę oraz dyplom. Zdobywcy od drugiego do szóstego miejsca — w każdym biegu — otrzymują dyplomy. Ponadto przewiduje się wartościowe upominki w zależności od ilości startujących w poszczególnych biegach. Zwycięzcy w biegach 800 m kobiet, 5.000 m seniorów oraz 1.500 m juniorów otrzymują ponadto puchary przechodnie.

Wszyscy uczestnicy Małej Olimpiady otrzymają ponadto pamiątkowe upominki. (p)

Warta przed złotym jubileuszem

KS Warta w Poznaniu obchodzić będzie 50-lecie swego istnienia w przyszłym roku. Będzie to jednocześnie jubileusz założenia Klubu Sportowego HCP. Dziś sportowcy Zakładów H. Cegielski mają swoje oparcie o te zakłady, dzięki czemu mogą kontynuować szeroko zakrojoną działalność. Kierownictwo KS Warta zamierza uatrakcyjnić turnieje i zawody poszczególnych dyscyplin przez pozyskanie, o ile to będzie oczywiście możliwe, zespołów i zawodników zagranicznych. Będzie to zadanie niełatwe. Warta dysponuje bowiem 17 różnymi sekcjami.

Z okazji jubileuszu KS Warta wyda obszernie sprawozdanie jubileuszowe. (p)

Koszykarze Poznania w Cottbus

Z okazji 1-Maja rozegrane zostało w Cottbus międzynarodowe spotkanie w koszykówkę męską pomiędzy reprezentacją tego miasta a drużyną Poznania. Chcąc jak najlepiej przygotować naszą reprezentację, POZKosz wyznaczył dwunastu zawodników, którzy pod kierunkiem trenera Szarfikiewicza przygotowywać się będą do tego spotkania. Wśród wyznaczonych znaleźli się przedstawiciele 4 klubów. Są to: Żelno, Krygier, Zentarski, Ogórkiewicz z AZS-u, Pięta, Kurzyca, Kozłowski, Łankiewicz z Lecha Sława, Ponicki, Lesiński z Warty i Walikowski z Grunwaldu. (S)

Komunikaty

Karty wolnego wstępu na wszystkie imprezy KS Warta tracą ważność z dniem 15 kwietnia. Wymiany kart można dokonać w sekretariacie klubu w godz. 8—15.

RKS San w Poznaniu zawiadamia, że treningi sekcji piłkarskiej odbywają się we wtorki, środy i czwartki od godz. 16.30 na boisku przy ul. Obozowej.

Rozmawiał: Z. MIKA

Kuracja konieczna

jeszcze o sprawach lokalowych

Zatłoczony tramwaj stał. Kandydaci na pasażerów ruszyli do szturmu. W ruch poszły łokcie. Ktoś jęknął, ktoś krzyknął, kilka kobiet brutalnie odepchnięto i „winogrona” na stopniach nabrały znaczących rozmiarów.

— Proszę odstąpić! Wóz zajęty!

Wzwanie konduktora zbiegło się z soczystym przekleństwem starszego mężczyzny.

— Jak tu się dziwić, że taki tłok — perorował — skoro ludzie muszą jeździć z jednego końca miasta na drugi. Mieszkaż w blokach na Jeżycach, a do roboty — na Nowe Miasto...

Pracownicy „rajdy”

Chcę wymienić siedem grzechów głównych budownictwa zakładowego, trzeba by rozpocząć chyba od niewłaściwej lokalizacji. Oto kilka najnowszych przykładów, wcale nie najbardziej jaskrawych.

Poznańska Fabryka Maszyn Zniwanych (Staroteka) buduje blok przy ul. Czechosłowackiej (Dziebiec). Pracownicy Zakładów Produkcji Części Zamiennej Maszyn Budowlanych (Główna — ul. Bałtycka) zamieszkują w budynku przy ulicy Małeckiego. Poznańskie Zakłady Piwowarsko-Słodownicze (ul. Dzierżyńskiego) planują blok pracowniczy przy ul. Szamarskiej, zaś Poznańska Fabryka Wodomerii i Gazomerii (Jeżyce — ul. Janickiego) upatrzyła sobie ulicę Chociszewskiego.

Prawda, że nie zawsze w pobliżu zakładu pracy można znaleźć odpowiednie miejsce na budowę bloku. Fakt ten nie może jednak usprawiedliwiać częstego lokalizowania zakładowych budynków mieszkalnych w odległości kilku kilometrów od zakładu pracy; tym bardziej, że publiczną tajemnicą jest niedoskonałe funkcjonowanie komunikacji miejskiej.

Sprawie lokalizacji wydziały gospodarki komunalnej i mieszkaniowej powinny więc



„BISMARCK”

Mało posiadamy w naszej literaturze politycznej popularnych publikacji, oświetlających ze stanowiska polskiego postać wielkiego kanclerza Otto Bismarcka (1815—1898), twórcy zjednoczenia Niemiec i ich potęgi militarnej, a zarazem zacietęgo wroga narodu polskiego. O Bismarcku posiadamy obszerną literaturę, lecz mało przestarzała, nie uwzględniająca materiałów, jakie ukazywały się po II wojnie światowej.

Napisania przystępnej monografii o Bismarcku, przedstawiającej dzieje triumfu i upadku „żelaznego kanclerza” podjął się profesor UAM, historyk dziejów XIX wieku, Witold Jakóbczyk. Tę przeszło 240-stronicową publikację czyta się jak żywo, barwnie napisaną powieść, tym bardziej interesującą, że autor uwzględnił szeroko sprawy polskie, a ponadto książkę zaopatrzone w mnóstwo ilustracji, wydobytych z archiwów.

Książka Witolda Jakóbczyka ukazała się w Bibliotece Popularno-Naukowej „Światowida”, wydawnictwa „Książka i Wiedza” i zatwierdzona została przez Ministerstwo Oświaty do bibliotek szkół licealnych. Przystępna cena książki (10 zł) ułatwi dotarcie jej do szerszego grona czytelników. (hb)

*

Nakładem Państwowego Wydawnictwa „Wiedza Powszechna” ukazały się ostatnio następujące książki:

Żelazny książę i żebrycy (z dziejów rewolucji w Niemczech), Maria Bogucka, stron 234, cena 18 zł.

Rozmówki polsko-angielskie (nowe: specjalnie przeznaczone dla sportowców, kibiców sportowych itp.), Stanisław Giza, stron 214, cena 15 zł. Tego samego autora ukazały się również w cyklu sportowym „Rozmówki polsko-francuskie”, stron 220, cena 15 zł.

Tajemnice sztucznych zwierząt, seria: Atomium, Autor — Krzysztof Boruń, stron 135, cena 6 zł. Energia atomu — K. Gładkow (cykl „Przekroje”), stron 370, cena 23 zł.

poświęcić więcej uwagi. Ten sam postulat — w jeszcze większym stopniu — dotyczy wydziałów architektury i nadzoru budowlanego. Chodzi tu o zabezpieczenie terenów pod budownictwo mieszkaniowe. Niedomogi w tym zakresie wynikają z faktu, że do końca ub. roku zaledwie 16 miast naszego województwa posiadało zatwierdzone plany zagospodarowania przestrzennego.

Wspólnymi siłami!

Faktem (o posmaku nieco paradoksalnym) jest to, że przy dużych potrzebach mieszkaniowych, bardzo pokąszą kwotę stanowi nie uruchomiony fundusz mieszkaniowy zakładów pracy. Na dzień 1 stycznia 1961 roku środki zgromadzone na zakładowym funduszu mieszkaniowym wynosiły w Poznaniu 25 milionów złotych. — Co robić — powie ktoś — skoro nie można rozpocząć budowy bez otrzymania tzw. limitu, czyli zezwolenia na budowę?

Istotnie. Z limitami sprawa jest niełatwa. Trudno jednak pogodzić się z opisany stanem rzeczy. Tym bardziej, że nie stanowi on przysłowiowego gordyjskiego węzła. Można przeczyć śmiejąc, niż dotychczas, udzielać pracownikom pomocy dla częściowego wpłacania wkładu na budowę spółdzielczego mieszkania typu lokatorskiego. Inna forma wykorzystywania nieuruchomionych zakładowych funduszy mieszkaniowych polega na łączeniu środków kilku zakładów. Łatwiej wtedy o przyznanie limitów. Łączenie funduszy jest pożądane przede wszystkim wówczas, kiedy zakłady należą do tego samego resortu. Na pewno warto jednak zastanowić się nad umożliwieniem łączenia funduszy zakładów różnych resortów — położonych w tej samej dzielnicy miasta. Byłoby to bowiem korzystne przy lokalizacji.

Skoro mowa o zakładowym funduszu mieszkaniowym, nasuwa się jeszcze jeden postulat. Dotyczy on zmiany przepisów w tym sensie, by można było tworzyć fundusz mieszkaniowy również przy kwotach niższych od 50 tys. zł. Problem ten znalazł zresztą pełne odbicie w uchwale Plenum KW PZPR w sprawie budownictwa mieszkaniowego Wielkopolski.

Oszczędniej!

Poznań wzbogacił się ostatnio o dość imponujący blok mieszkalny, zlokalizowany przy zbiegu ulic Zwierzynieckiej i Mickiewicza. Na temat kosztów budowy tego o-

biętku krąży niepokojące wiadomości. Rzecz charakterystyczna, w budownictwie zakładowym powierzchnia mieszkań jest większa, a standard — wyższy niż w budownictwie miejskim. Średnia wielkość mieszkań zakładowych — podała ostatnio „Trybuna Ludu” — wzrosła w 1960 r. o dalsze 0,4 m kw. i wynosi już 48,2 m kw. Przekracza to wielkość mieszkań w budownictwie spółdzielczym oraz o 10 proc. powierzchnię mieszkań przyjętą za podstawę do założenia planu na lata 1961—1965!

Nie dziwnego, skoro czasami stosuje się takie praktyki, jak np. zamawianie dokumentacji na budowę — bez stawiania wymogów dotyczących struktury i wielkości mieszkań. Powstała nawet teoria, w myśl której nierealne jest stosowanie norm w budownictwie zakładowym, a to w związku z wykonywaniem tzw. plomb (domy budowane między stojącymi już budynkami). Trudno jednak ten rodzaj budownictwa uznać za aż tak bardzo „płynny”. W sumie — nie pozostaje nic innego, jak postulować przestrzeganie w zakładowym budownictwie norm matrycowych, ustalonych dla budownictwa rad narodowych. Stanowi to przecież źródło zwiększenia ilości mieszkań.

Poważne grzechy budownictwa zakładowego — omawiane tu zresztą skrótkowo — wynikają chyba z tego, że, jak dotychczas, tą dziedziną nikt się dokładnie nie interesował. Nadzór i kontrola ze strony resortów i rad narodowych formalnie istniały, lecz miały ograniczony wpływ na przedsięwzięcia zakładów pracy. Antidotum? Na niedawnej naradzie w Urzędzie Rady Ministrów stwierdzono konieczność koordynowania budownictwa zakładowego przez rady narodowe, które powinny je uwzględniać w swych ogólnych zamierzeniach. Z tym wiąże się opracowanie konkretnych planów budownictwa zakładowego.

Sprawa generalnego „poprawienia” tego typu budownictwa nie jest blaha. Dość powiedzieć, że na ogólną liczbę 1,8 mln. izb, które planujemy wybudować w bieżącej 5-lacie, 400 tys. izb to udział budownictwa zakładowego. A tymczasem znajduje się ono „pod planem” (w Poznaniu na planowanych w 1960 r. 1997 izb, zakłady wybudowały 1444). Już sam ten fakt świadczy o tym, że źle się dzieje w budownictwie zakładowym, i że nadzieje, jakie w nim pokładamy, będą bez przeprowadzenia zmian, mało realne.

MICHAŁ LUCZAK

bedę
GŁOSOWAŁ
bo:



DR JÓZEF SMOLIŃSKI
lekarz Woj. Przychodni
Specjalistycznej

Nasze społeczeństwo dojrzało i nareszcie zrozumiało, że w dobie szalonego rozwoju techniki i nauki, w dobie spulchników, stacji międzyplanetarnych, mózgów elektronicznych, sztucznych serc i nerek, nie wolno nam ani chwili tracić na waśnie i spory, lecz całą naszą energię poświęcić dla zdobycia wiedzy. Wiedza — to synonim: nowych kopalni, nowych huf, rozkwitu gospodarczego kraju, nowych szpitali, zdrowisk i szkół. Szkół wszelkiego typu. Taki kompleksowy rozwój kraju, będzie jednak możliwy tylko ko przy trwałym pokoju — w oparciu o naszą zachodnią granicę na Odrze i Nysie.

Zbliżające się powszechne wybory, zaktywizowały całe społeczeństwo w trosce o wspólne dobro. Dlatego też w dniu 16 kwietnia spotykamy się przy urnach wyborczych, aby manifestacyjnie oddać swe głosy na listę kandydatów Frontu Jedności Narodu, którego program jest wyrazem żądań całego społeczeństwa. O sobiście dodałbym dość ciche marzenie, by obok 1000 szkół powstało 1000 nowoczesnych szpitali.

Pod znakiem Ziemi Śląskiej

Przygotowania do IV Tygodnia Ziem Zach.

W bieżącym roku IV z kolei Tydzień Ziem Zachodnich odbędzie się w dniach 7—14 maja. Tydzień tegoroczny będzie przebiegał pod znakiem Ziemi Śląskiej w związku z 40 rocznicą Plebiscytu i III Powstania Śląskiego.

Jak wiadomo, w czasie zaboru pruskiego i germanizatorskich represji rozwijała się żywo i zacieśniała więź społeczna Wielkopolski ze Śląskiem. Do obchodów tych rocznic przygotowywane są więc specjalnie Poznańskie, a zwłaszcza powiaty, graniczące z województwem wrocławskim. W okresie Tygodnia poznański Okręg Związku Nauczycielstwa Polskiego zorganizuje w kontakcie z opolskim nauczycielstwem sesję naukową poświęconą Śląskowi. W ciągu Tygodnia na zaproszenie miejscowego TRZZ przybędą delegacje z Opolszczyzny do miast wielkopolskich.

Punktem kulminacyjnym manifestacji Tygodnia w Wielkopolsce będzie wielki festyn ludowy zwo-

W WIZYTKIM
W WIZYTOBIE
INACZEJ

„Wydrukowaliście kilka nacięć dni temu w gazecie Wojewódzki a potem Poznański Program Wyborczy. Zapoznałem się z ich treścią dokładnie. Muszę powie-

rać, że nie tak sobie te programy wyobrażałem. Spotkało mnie rozczarowanie. Zamierzenia na najbliższe lata, dotyczące Wielkopolski i jej stolicy, przedstawiają się wręcz ubogo...”

Tak brzmi zasadniczy fragment listu naszego Czytelnika — p. Zenona Podgórecznego z Poznania. Nie wątpię w szczerść przejawianą przez naszego Korespondenta troski o szybki rozwój Ziemi Wielkopolskiej — rozważmy, w jakim stopniu uwagi Pana Z. Podgórecznego są trafne. W tym celu sięgnijmy pamięcią nieco wstecz.

Z pewnością znaczą określenie „kietbas wyborczy”, zrobiło ono niestawną karierę w międzywojennym dwudziestolecu, kiedy to rozmaite maści ugrypowania, bynajmniej nie stojące po lewicy — prześcigały się wzajem w kaptowaniu stronników. Korzystano przy tym szeroko z niezawodnej (w stosunku do mało uświadomionych obywateli) metody, obiecywania wyborcom wszystkiego, czego zapragnęli — za cenę uzyskania ich głosów.

Prób oferowania ludzom „kietbasy wyborczej” było jeszcze sporo w roku 1947, kiedy Mikołajczyk podejmował ostatnią próbę zatrzymania biegu historycznych przemian w Polsce. Ale... konsumenci „kietbasy” stali się bardziej wybredni, nieufni, bogatsi o doświadczenia polityczne.

Czy nie było przejawów nadmiernego obiecywania w toku późniejszych kam-

panii wyborczych — do rad narodowych i Sejmu? Powiedzmy otwarcie: były. Zdarzały się przesadne obie-

canki, ze strony poszczególnych działaczy. Ten i ów kandydat na posła czy radnego „zapędził się” i świadomie czy nieswiadomie przyjmował zobowiązania, w imieniu reprezentowanej przez siebie organizacji, niejednokrotnie zupełnie niemożliwe do zrealizowania z rozmaitych względów.

Dlatego tak szeroko sprawę tę przypominamy? Ponieważ od kilku lat polska opinia publiczna jest w kwestii tak zwanych obietnic całkowicie jednomyślna: dość „lipy”! „Kurs na konkrety” znajduje mocne oparcie w aktualnej działalności Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i sojuszniczych stronnictw.

Dlatego w programach wyborczych — wojewódzkim, poznańskim, a także w powiatowych i gromadzkich — „lipy” nie ma. Dlatego nie ma w nich efekciarstwa, nierealnych obietnic ani zamierzeń, których wykonanie nie jest pewne. Dlatego prezentują się one może mniej paradnie, odświętnie, gładko — a bardziej rzeczowo, konkretnie, roboczo.

Czy znaczy to, że programy wyborcze — Wielkopolski i Poznania, bo o nich mówimy, przedstawiają się ubogo, jak superuję nasz Czytelnik? Nie podzielamy tego zdania.

Planowany wzrost wartości produkcji przemysłu poznańskiego o 44,2 proc., ustalona w pięcioletniej budowa 44,5 tysiąca izb, trasy chwałiszewskiej, 56 obiektów szkolnych, nowych hal fabrycznych — to tylko niektóre, niebagatelne chyba zamierzenia z Poznańskiego Programu Wyborczego. A oto parę danych, dotyczących województwa: wybudujemy nowe, wielkie elektrownie „Adamów” i „Patnów”. W Malinówko Konina stanie huta aluminium, rozbudujemy 16 wielkich zakładów, wzniesiemy w 5-lacie wojewódzkiej 157 szkół. A rolnictwo, a zdrowie, a gospodarka komunalna, kultura, handel, komunikacja? Itd., itd.

Podkreślmy raz jeszcze: ustalenia omawianych programów są przemysłane i realne. Tak planujemy, jak nam na to warunki pozwalają. A że potrzeby mamy większe niż możliwości — to fakt. Niemniej zgodzić się chyba z nami (łącznie z p. Z. Podgórecznym), że „lipy” ani w programach wyborczych ani w ogóle — nie potrzeba.

PIOTR ŻYCKI

EDGENTURZ PAUKSALA



— Jakto nie? To co zamierzasz? Zostawić tutaj, ocknie się i zasypie. Trzeba go zatrzymać w jakimś zamknięciu, znajdzie się coś, p... ten czas opylimy pończochy i w świat. Innej rady nie ma... Stefan, czego ty się śmiejesz tak dziko? Słuchaj, a może on już nie żyje? Zakatowałeś go?

— Jeszcze żyje.

— Jakto jeszcze? Stefan, ty...

— Nie gładź. Za niecałe pół godziny leci tędy pociąg. Nawet mniej, zostało już osiemnaście minut. Przełóż się g... przez tory i koniec bajki, nikomu nie przyjdzie nawet do głowy, jak było naprawdę.

Matwiak drżał z każdą chwilą coraz to bardziej. Stefan mówił tak spokojnie, zaciąga się papierosem, ręka jego nie drgnie nawet na chwilę. Benka, na tory, pociąg pośpieszny, za osiemnaście minut...

— Stefan, tego nie zrobimy.

— Zamknij się. Wiem, co mówię. Inaczej się nie wywiniesz. Teraz ostrzej patrz na takie szusy, można zachwycić nawet po dziesięć lat. G... zresztą dość mi zalał sadła za skórę. Przy pożarze mało brakło, a byłby zasypał on i ten jego kompan. Szkoda, że nie ma obydwóch, choć wtedy mogłoby to podejrzanie wyglądać. A tak, cóż, przypadek, koła potną pętką na kotleciki i spokój. Będziesz jeszcze mógł kwiaty posłać stroskany rodzicom na pogrzeb.

— Stefan.

— Mówię ci, zamknij się. Bo i z tobą szama może się skończyć. Uwaga! Jurek...

Piekielnie długie milczenie, ciężkie jak kamień, ponure jak noc wokoło, bezwietrzna, beksiężycowa. W głowie Matwiaka chaos myśli.

— Jeszcze sześć minut i będzie spokój — mówi Stefan, podnosi się leniwie, podchodzi parę kroków do leżącego bezwładnie Benka. Kopie go nogą, nic, żadnej reakcji.

— Słuchaj? Może ty się nie zgadzasz, żeby z tym pętkiem...? Może się nie zgadzasz? — tłumiony gniew w głosie, gdy naciera teraz na Matwiaka.

— Zgadza się — wargi Jurka dygocą, wszystko w nim dygocę.

— To dobrze, że się zgadzasz. — Kpina w tych słowach. — Bo ja i na ciebie miałbym sposób. Spotkałeś się z taką zabawką?

Matwiak patrzy, widzi, w niewyraźnych smugach mroku polyskuje stal. Ciemna, oksydowana. Pistolet.

— Ty, ty masz spluwę?

— A mam. Zawsze pukawka może się przydać. Gdyby na przykład kompan zechciał nawalić... Ale ciebie się to nie tyczy. Mądry jesteś, rozumiesz, w czym sprawa.

Nadbiega terkot zbliżającego się pociągu.

Stefan spokojnie wygasza papierosa, wstaje, odruchowo otrzepuje z piasku ubranie.

— Bierz go za nogi... — Chwilę czeka, potem powtarza ostro. — Mówię, bierz go za nogi.

Jurek chwytą wiotkie, bezwładne nogi Benka. Stefan dźwiga go pod ramiona. Wspinają się na nasyp, układając ciało na torach. Stefan patrzy, zastanawia się jeszcze chwilę, przesuwając tak, aby głowa znajdowała się bezpośrednio na szynie.

— Mogą być ślady mordobicia — oznajmia. — Po co mieliby się czegoś domyslać? No, zwracamy, cupniemy sobie w krzakach, z osobówki mógłby nas kto zobaczyć.

Matwiak nie stawia oporu, jak człowiek pozbawiony zupełnie woli i sił pozwala się ciągnąć, stapa niemrawo, ślania się.

Turkot pociągu jest coraz bliższy. Jurek czuje, jak turkot ten odzywa się w nim każdym nerwem. Jest na pół przytomny, nie może myśleć, przestaje rozumieć, co wokół się dzieje. Dudnienie narasta, zaraz będzie

siły sapanie lokomotywy, w taką spokojną noc głos rozchodzi się bardzo daleko. Jakby zwałniał już przed zakrętem.

Ostry, długi gwizd parowozu. Ten gwizd przywraca Matwiakowi świadomość, budzi z odrętwienia. Zrywa się z ziemi, na której siedział, jednym skokiem przesadza krzew, pędzi co siły w stronę nasypu.

— Jurek... Ach ty, taka twoja... — Stefan rozumie, co się święci, pędzi w ślad za nim.

Na nasypie ścierają się ze sobą. Matwiak jednym uderzeniem ramienia wytraca pistolet z ręki Stefana. Głuchy brzęk. Cios, jeden, drugi. Uchyła się. W nim także wybiera siła. Wie jedno, że któryś z nich tutaj zostanie, ta walka toczy się naprawdę o życie. O dwa życia. Jego, Matwiaka i Benka. Stefan gotów jest przeciw na wszystko.

Ciosy syją się gradem, piekielnie mocne. Obaj znają stawkę, o którą walczą. Padają, wiją się pośród szyn, ciosy, błyskawiczne, jak ułamek sekundy. Jurek czuje w pewnej chwili ból piekielny w pachwinie, to Stefan go kopnął, pada, tamten korzysta, siada mu na piersi, z góry w dół siecze bez miłosierdzia. Znow gwizd, straszliwie już blisko. Jurek ma głowę zwróconą w kierunku, skąd nadbiega pociąg. W ciemności lyskają ślepie lokomotywy.

(Ciąg dalszy nastąpi) (88)



Tylko w „Koziołkach” możesz wygrać 500.000,- zł ♦ samochód Octavia-Super lub jedną z wielu cennych nagród ufundowanych na miesiąc kwiecień

Nie zapomnij oddać zaraz kuponów „KOZIOŁKÓW”

Pracownicy poszukiwani

Zakłady Mięsne w Gnieźnie, ul. Przy Rzeźni 2 zatrudniają zaraz:

- inżyniera mechanika do pracy w Dziale Głównego Mechanika;
- ekonomistę z wyższym wykształceniem do pracy w Dziale Produkcji.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Mieszkania nie zapewnia się. K2453

Inżynierów, techników i mistrzów budowlanych, mistrza instalacyjnego, maszynistkę, blacharzy, murarzy-tylników i robotników przyjmie natychmiast Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane do pracy na terenie miasta Poznania. Wynagrodzenie wg stawek obowiązujących w budownictwie. Hotelu robotniczego nie posiadamy. Oferty składają w Dziale Kadr, ul. Paderewskiego 7, pokój 400. K2515

Tokarzy, frezerów, przetokowego - ustawiaacza, kierowcę z I kategorią prawa jazdy, kierowcę na ciągnik, ogrodnika i administratora budynków mieszkalnych oraz robotników niekwalifikowanych przyjmie zaraz Poznańska Fabryka Maszyn Żywnych Poznań-Staroleka, ulica Pstrowskiego 1. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr. K2527

4 kierowców na samochody ciężarowe do pracy na miejscu i w terenie przyjmie Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich, Poznań, ulica Gnieźnieńska 63. K2532

Wojewódzki Zarząd Przedsiębiorstw Budownictwa Terenowego w Zielonej Górze poszukuje kandydatów na stanowiska dyrektorów, naczelników inżynierów i głównych księgowych do podległych przedsiębiorstw na terenie województwa zielonogórskiego. Wymagane wyższe wykształcenie lub średnie z 8-letnią praktyką na danym stanowisku. Po okresie próbnym mieszkanie rodzinne zapewnione. Zgłoszenia prosimy kierować pod adresem jak wyżej. K2540

Księgowego z średnim wykształceniem, brygadzie polowego z kwalifikacjami oraz 15 pracowników sezonowych (kobiet) do prac polowych przyjmie od 1 maja 1961 r. PGR Prochno, pow. Chodzież. Mieszkania, światło elektryczne, szkoła 7-klasowa, przystanek PKS na miejscu. K2546

Oficysty do obsługi maszyny Romayor poszukuje przedsiębiorstwo uspołecznione w Poznaniu. Oferty kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K2553.

✠
Dnia 10 kwietnia 1961 r. zmarła nasza ukochana matka, babcia i teściowa, przeżywszy lat 73, sp.
Agnieszka Jóźwiak
Z DOMU PAPIEZ
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 13 bm., o godzinie 10.50 w kaplicy cmentarnej na Górczynie. W głębokim smutku pogrążeni
CORKI, SYN I RODZINA
26443g

✠
Dnia 9 kwietnia 1961 r. zmarł po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz drogi tatuś, teść i dziadek, przeżywszy lat 60, sp.
Tadeusz Oleszak
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 14 bm., o godz. 10.45 na cmentarzu parafii Bożego Ciała przy ulicy Błuszczowej o czym zawiadamiają
w ciężkim smutku pogrążone
ZONA I DZIECI
26463g

✠
Dnia 11 kwietnia 1961 r. zmarła nagle, namaszczone Olejami św., moja najlepsza i nigdy niezapomniana opiekunka, nasza najdroższa siostra, szwagierka, bratowa i ciocia, sp.
Z BANACHÓW
Jadwiga Hadrysiowa
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 14 bm., o godzinie 11 z kaplicy cmentarza parafialnego na Jezycach. W głębokim smutku pogrążona
SIOSTRZENICA Z MĘŻEM I RODZINA
Poznań, Jezycza 37. 26490g

✠
Dnia 11 kwietnia 1961 r. zmarł po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój drogi mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 83, sp.
Władysław Jankiewicz
MISTRZ STOLARSKI
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 15 kwietnia 1961 r. o godzinie 15.30 z domu żałoby. W smutku pogrążona
RODZINA
Środa, Daszyńskiego 14a. 26492g

WEZWANIE!
POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KRAWIECKO - KUSNIERSKIE
W POZNANIU, ulica Woźna nr 21
WZYWA
swoich klientów do odebrania gotowych sztuk zamówionych przed dniem 31 grudnia 1960 r. Odbiór wziętych nastąpić do dnia 30 kwietnia 1961 r.
Po upływie tego terminu nieodebrane sztuki gotowe zostaną sprzedane w sposób zgodny z obowiązującymi przepisami prawnymi na koszt i ryzyko właściciela.
Uzyskana ze sprzedaży kwota, po pokryciu wszelkich kosztów własnych zarówno wykonania sztuki gotowej, jak również jej sprzedania, złożona zostanie do depozytu sądowego. K2486

Cukiernika w ciastkarni G. S. zatrudni z dniem 15 kwietnia 1961 roku Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Swarzędzu, ulica Wrzesińska. Dogodny dojazd. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia kierować pod adresem Spółdzielni. K2568

Inżynierów i techników-mechaników (pożądana specjalizacja maszyn rolniczych oraz ciągników i silników), plastyka (pożądana specjalizacja w zakresie rzeźbiarstwa), specjalistów z wyższym wykształceniem w zakresie zagadnień wytrzymałości i kinematyki, inżyniera inwestycji, ekonomistę z wyższym wykształceniem ze znajomością zatrudnienia i organizacji, ekonomistę z wyższym wykształceniem ze znajomością języka rosyjskiego, ekonomistę z wyższym wykształceniem ze znajomością księgowości przemysłowej i rolniej, referenta administracyjnego, traktorzystów i mechaników samochodowych zatrudni Przemysłowy Instytut Maszyn Rolniczych w Poznaniu, ulica Staroleka 31. Podania wraz z życiorysami należy składać w Dziale Kadr. K2567

Praca
Poszukuje starszą kobietę do chorej osoby. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K2516g.

Uczniów malarskich przyjmie. Poznań, ul. Garniejska 3, w podwórzu. 26235g

Potrzebna pomoc domowa z gotowaniem, samodzielna, warunki dobre. Poznań, św. Wojciech 21. 26236g

Pomoc domowa z gotowaniem lub gosposia potrzebna zaraz. Zgłoszenia: Urbanowska 5a. 26451g

Poszukuje specjalistki do szycia krawatów. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K2515g.

Fotograf zdolnego przyjmie zaraz Foto-Uroda, Poznań, plac Bernardyński, Jesiołowski. 26233g

✠
Dnia 11 kwietnia 1961 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, namaszczone Olejami św., nasz najukochańszy syn, mąż, ojciec, brat, teść i dziadek, przeżywszy lat 57, sp.
dr Witold Szulc
lekarz
Pogrzeb odbędzie się 13 bm. o godz. 17 z kaplicy S. S. Nazaretanek na Cmentarzu Miejskim. Msza św. żałobna odprawiona zostanie 14 bm., o godz. 7 w kościele parafialnym św. Józefa, o czym zawiadamiają
w głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Kalisz, ulica Pułaskiego 13. 26431g

✠
Dnia 11 kwietnia 1961 r. zmarła nagle, namaszczone Olejami św., moja najlepsza i nigdy niezapomniana opiekunka, nasza najdroższa siostra, szwagierka, bratowa i ciocia, sp.
Z BANACHÓW
Jadwiga Hadrysiowa
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 14 bm., o godzinie 11 z kaplicy cmentarza parafialnego na Jezycach. W głębokim smutku pogrążona
SIOSTRZENICA Z MĘŻEM I RODZINA
Poznań, Jezycza 37. 26490g

✠
Dnia 11 kwietnia 1961 r. zmarł po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój drogi mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 83, sp.
Władysław Jankiewicz
MISTRZ STOLARSKI
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 15 kwietnia 1961 r. o godzinie 15.30 z domu żałoby. W smutku pogrążona
RODZINA
Środa, Daszyńskiego 14a. 26492g

✠
Dnia 11 kwietnia 1961 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, namaszczone Olejami św., nasz najukochańszy syn, mąż, ojciec, brat, teść i dziadek, przeżywszy lat 57, sp.
dr Witold Szulc
lekarz
Pogrzeb odbędzie się 13 bm. o godz. 17 z kaplicy S. S. Nazaretanek na Cmentarzu Miejskim. Msza św. żałobna odprawiona zostanie 14 bm., o godz. 7 w kościele parafialnym św. Józefa, o czym zawiadamiają
w głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Kalisz, ulica Pułaskiego 13. 26431g

✠
Dnia 11 kwietnia 1961 r. zmarła nagle, namaszczone Olejami św., moja najlepsza i nigdy niezapomniana opiekunka, nasza najdroższa siostra, szwagierka, bratowa i ciocia, sp.
Z BANACHÓW
Jadwiga Hadrysiowa
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 14 bm., o godzinie 11 z kaplicy cmentarza parafialnego na Jezycach. W głębokim smutku pogrążona
SIOSTRZENICA Z MĘŻEM I RODZINA
Poznań, Jezycza 37. 26490g

Sprzedaję

Wózki dziecięce najnowsze modele poleca Szczepańska, Poznań, Czerwonej Armii 70, w podwórzu. 24136g

100 kur leghorn rocznych, szczepionych, korzystnie sprzedam. Szamotul, Ogródowa 17. 25981g

Samochód Spartak, stan idealny, z radiem, sprzedam, telefon 92-04, godz. 15-17. 26276g

Sprzedam 2-osobowy kajak z silnikiem 2.600 zł. Lis, Staroleka 36/38. 26094g

Sprzedam samochód „Moskiewicz 402” lub zamienię na samochód Warszawa. Oglądać: piątek, Czajca 3. 26223g

„Velorex” trzykołowy samochódzik Jawa 250 ccm sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K2519g.

Sprzedam okazjnie pianino oraz jadalnię dobową. Zgłoszenia: Kilińskiego 1 m. 4. 26208g

Sprzedam samochód Fiat, rocznik 1950, ul. Piękna 4. 26212g

Sprzedam pianino, wagi zegarowe, maszynę do szycia, elektryczny młyn do kawy. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K2524g.

Samochód „Moskiewicz” typ 400 silnik 402 w dobrym stanie, spiesznie sprzedam. Stąpalski Marian, Gniezno, ulica Lecha 12/13. 7011p

Motocykl „Jawa” 350 i MZ 250, stan idealny, okazjnie sprzedam, Lech Liske, Wągrowiec, Keyńska 18, tel. 183, godz. 8-15. 7012p

Lokale

Pokoju z kuchnią lub 1/2 pokoju bez używania kuchenki poszukuję dla dwójki emerytów. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K26205g.

Zamienię duży pokój na podobny lub pokój z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K26219g.

Zamienię komfortowe 3 1/2 pokojowe mieszkanie na 2 1/2-pokojowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K26229g.

✠
Dnia 11 kwietnia 1961 r. zasnął w Bogu, po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 69, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, sp.

Walenty Marcinkowski
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 14 bm., o godzinie 10 z kaplicy cmentarnej kościoła parafialnego św. Jana Vianney. W ciężkim smutku pogrążeni
CORKI, SYNOWIE, SYNOWE, ZIECOWIE I WNUKI
26409g

✠
Dnia 11 kwietnia 1961 r. zakończyła swój pracowity żywot, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza droga matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 88, sp.
Z PIEPRZYCKICH
Maria Nowacka
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 14 bm., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. O tym zawiadamia pogrążony w smutku
Poznań, Grunwaldzka 25. SYN Z RODZINĄ
26470g

✠
Dnia 11 kwietnia 1961 r. zmarł namaszczone Olejami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, dziadek, przeżywszy lat 71, sp.
Franciszek Kowalczyk
mgr farmacji, kapitan rezerwy
Przez 53 lata niósł pomoc chorym. Pogrzeb odbędzie się z kościoła parafialnego w Raszkowie, pow. Ostrów Wlkp., w piątek, dnia 14 bm., o godzinie 16, o czym zawiadamiają w głębokim smutku pogrążone
Raszków, Poznań. ZONA I DZIECI
26461g

✠
Dnia 11 kwietnia 1961 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, namaszczone Olejami św., nasz najukochańszy syn, mąż, ojciec, brat, teść i dziadek, przeżywszy lat 57, sp.
dr Witold Szulc
lekarz
Pogrzeb odbędzie się 13 bm. o godz. 17 z kaplicy S. S. Nazaretanek na Cmentarzu Miejskim. Msza św. żałobna odprawiona zostanie 14 bm., o godz. 7 w kościele parafialnym św. Józefa, o czym zawiadamiają
w głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Kalisz, ulica Pułaskiego 13. 26431g

✠
Dnia 11 kwietnia 1961 r. zmarła nagle, namaszczone Olejami św., moja najlepsza i nigdy niezapomniana opiekunka, nasza najdroższa siostra, szwagierka, bratowa i ciocia, sp.
Z BANACHÓW
Jadwiga Hadrysiowa
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 14 bm., o godzinie 11 z kaplicy cmentarza parafialnego na Jezycach. W głębokim smutku pogrążona
SIOSTRZENICA Z MĘŻEM I RODZINA
Poznań, Jezycza 37. 26490g

Komunikat

ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI P.P.T.S. W POZNANIU

zawiadamia

o unieważnieniu banderol systemowych

o następującej numeracji:

- od nr 1701001 — 1701094 = 94 szt.
- 1701097 — 1701300 = 204 szt.
- 1702101 — 1702200 = 100 szt.
- 1702301 — 1702400 = 100 szt.
- 1702401 — 1702500 = 100 szt.
- 1705501 — 1705800 = 300 szt.

Razem: 799 szt.

PRZESTRZEGA SIĘ PRZED EWENTUALNOŚCIĄ NADUŻYCIA

Nieruchomości

Odstąpię korzystnie działkę budowlaną, zagospodarowaną, w Puszczykowie — bardzo ładnie położoną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K2537g.

1-rodzinny domek, zabudowany, hektarem ziemi, w Gnieźnie sprzedam. Informacje: Nowicki, Gniezno, Mickiewicza 7 m. 6. 7068p

Sprzedam dom 1-rodzinny 3 pokoje, przynależności 1014 m² po sprzedaży wolny. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K2543g.

Puszczykowo: duża willa wolna, parcie, Poznań: duży dom dochodowy, 14 sklepów sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K26497g.

Sprzedam dom jednorodzinny okolicy Zbąszczy. Informacje: Luboń 3, Fabryczna 37. 26155g

Sprzedam — zamienię kamienicę w Poznaniu, wolne mieszkanie obiektem 2 ha w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K26162g.

Zguby

Dnia 11. IV. 1961 r. godz. 14.16 zgubiono portfel z dokumentami wraz z wielką sumą gotówki. Zwrot wynagrodzić. Józef Malinowski, Poznań, Szczepańska 4b. 26491g

Zgubiono dowód rejestracji na motor WFM nr MC 08-36, Czesław Swider, Swarzędz. 26218g

✠
Dnia 11 kwietnia 1961 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, namaszczone Olejami św., nasz najukochańszy syn, mąż, ojciec, brat, teść i dziadek, przeżywszy lat 57, sp.

Walenty Marcinkowski
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 14 bm., o godzinie 10 z kaplicy cmentarnej kościoła parafialnego św. Jana Vianney. W ciężkim smutku pogrążeni
CORKI, SYNOWIE, SYNOWE, ZIECOWIE I WNUKI
26409g

✠
Dnia 11 kwietnia 1961 r. zasnął w Bogu, po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 69, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, sp.

Walenty Marcinkowski
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 14 bm., o godzinie 10 z kaplicy cmentarnej kościoła parafialnego św. Jana Vianney. W ciężkim smutku pogrążeni
CORKI, SYNOWIE, SYNOWE, ZIECOWIE I WNUKI
26409g

✠
Dnia 11 kwietnia 1961 r. zmarła nagle, namaszczone Olejami św., moja najlepsza i nigdy niezapomniana opiekunka, nasza najdroższa siostra, szwagierka, bratowa i ciocia, sp.
Z BANACHÓW
Jadwiga Hadrysiowa
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 14 bm., o godzinie 11 z kaplicy cmentarza parafialnego na Jezycach. W głębokim smutku pogrążona
SIOSTRZENICA Z MĘŻEM I RODZINA
Poznań, Jezycza 37. 26490g

✠
Dnia 11 kwietnia 1961 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, namaszczone Olejami św., nasz najukochańszy syn, mąż, ojciec, brat, teść i dziadek, przeżywszy lat 57, sp.
dr Witold Szulc
lekarz
Pogrzeb odbędzie się 13 bm. o godz. 17 z kaplicy S. S. Nazaretanek na Cmentarzu Miejskim. Msza św. żałobna odprawiona zostanie 14 bm., o godz. 7 w kościele parafialnym św. Józefa, o czym zawiadamiają
w głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Kalisz, ulica Pułaskiego 13. 26431g

✠
Dnia 11 kwietnia 1961 r. zmarła nagle, namaszczone Olejami św., moja najlepsza i nigdy niezapomniana opiekunka, nasza najdroższa siostra, szwagierka, bratowa i ciocia, sp.
Z BANACHÓW
Jadwiga Hadrysiowa
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 14 bm., o godzinie 11 z kaplicy cmentarza parafialnego na Jezycach. W głębokim smutku pogrążona
SIOSTRZENICA Z MĘŻEM I RODZINA
Poznań, Jezycza 37. 26490g

✠
Dnia 11 kwietnia 1961 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, namaszczone Olejami św., nasz najukochańszy syn, mąż, ojciec, brat, teść i dziadek, przeżywszy lat 57, sp.
dr Witold Szulc
lekarz
Pogrzeb odbędzie się 13 bm. o godz. 17 z kaplicy S. S. Nazaretanek na Cmentarzu Miejskim. Msza św. żałobna odprawiona zostanie 14 bm., o godz. 7 w kościele parafialnym św. Józefa, o czym zawiadamiają
w głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Kalisz, ulica Pułaskiego 13. 26431g

Kwiecień
13
Czwartek

Imieniny
Przemysława

Słońce:
wsch.: g. 5.00
zach.: g. 18.17

Teatru

OPERA — g. 19 „Eugeniusz Oniegin” (kończy się ok. g. 23)
POLSKI — g. 19 „Święta Joanna” (kończy się ok. g. 23)
NOWY — g. 16 „Książę i żebrak” (kończy się ok. g. 18.30)
OPERETKA — g. 19 — „Niespokojne serce” (kończy się ok. g. 23)
MARCINEK — g. 11 „Kozalinka” (kończy się ok. g. 12.30)
SATYRY — g. 20 — „Kupiec” (kończy się ok. g. 22)

Kina

APOLLO — g. 10.12.30, 15.30, 18.15 „Czas przeszły” (pol., 16 l.)
BALTYK — g. 11, 16, 19.30 „Pożegnanie z bronią” (USA, 18 lat), g. 14 „Żyłka pustynia” (USA, 18 l.)
CZTERNASTKA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Mąż swojej żony” (pol.)
DOM KULTURY MO — g. 15, 17.30, 20 „Miejsce na górze” (ang., 18 l.)
GWIAZDA — g. 10.30, 15.30, 18.15 „Decydujący moment” (jugosl., 12 l.), godz. 18, 20.15 „Rosemarie wśród milionerów” (NRF, 18 l.)
HUTNIK — g. 16.45, 19 „Niewinni czarodzieje” (polski, 16 l.)
MALTA — godz. 14, 16 „Marysia i krasnoludki” (pol., 7 l.), godz. 18, 20 „O moim przyjacielu” (radz., 16 l.)
MINIATURKA — g. 15.45, 18, 20.15 „Dziwoty krag” (jugosl., 12 l.)
MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Ciao, ciao Bambina” (franc., 16 l.)
OSIEDLE — g. 16, 18, 20 „Biała krew” (NRD, 14 l.)
PANCERNIAK — g. 17.30 „Bambi” (USA, 7 l.), godz. 20 „Zbuntowana orkiestra” (holend., 12 l.)
PIAST — g. 17, 19 „Do widzenia do jutra” (polski, 16 l.)
RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 „Miłość w górach” (CSRS, franc., 14 l.)
SCALA — g. 16, 18, 20 „Kłopoty z miłością” (NRD, 14 l.)
TECZA — g. 15.45, 18, 20.15 „Przebudzenie” (CSRS, 16 l.)
WARTA — g. 10, 12.30 „Wzgórze 905” (jugosłowiański, 12 l.), g. 16 — seans zamknięty, godz. 19.30 „Siedmiu samurajów” (japoński, 14 l.) — seans z prelekcją
WOJSKOWE — remont
WCZASOWICZ — godz. 17, 19.15 „Rozkaz zabić” (ang., 18 l.)
WCZASOWICZ — g. 19.15 „Rozkaz zabić” (ang., 18 l.)
ZNICZ (LUBON) — g. 19.30 „Półgłówek” (franc., 16 l.)
FOTOPLASTIKON — g. od 10—20 „Indonezja”

Radio

PROGRAM I

14 — „Z całego świata”; 15.10 — „Postęp w gospodarstwie domowym”; 16.05 — „Koncert popularny”; 16.05 — „Nad Odrą i Bałtykiem”; 16.30 — Wirtuozii muzyki rozr.; 17 — Z życia ZSR; 17.30 — Koncert rozrywkowy; 18.05 — „Góry nad karnym morzem”; 18.25 — Kurs nauki jez. ang.; 19 — „Pięć minut odpowiedzi”; 19.05 — Muzyka rozrywkowa; 19.30 — Z cyklu: „Spotkania nad Wisłą”; 20.26 — Sport; 20.30 — Śpiewa Państw. Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze”; 20.45 — Aud. dla młodzieży wiejskiej; 21 — Do tańca grają ork.: Tony Perkinsa, Joe Lossa i Lecuona Cuban Boys; 21.30 — „Farnasik”; 22 — Z cyklu: „Opery w przekroju”; Gounod — „Faust”;
Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 16, 18, 20, 23;
PROGRAM II (Poznań)

14 — Rewia pol. ork. i sol.; 14.35 — Notatnik muz. w oprac. Arkadiusza Basztyna; 15.05 — Recital skrzypc. Wojciecha Szmaja; 15.30 — Aud. dla dzieci starszych: „Piotruś i pani profesor”; 16.05 — Na feli meli; 16.35 — Fel. filmowy K. Kazimierskiego; 16.40 — Problemy ekonomiczne tygodnia; 17.20 — Wielkopolskie zespoły chóralne; 17.45 — Reportaż B. Hniedziwiec; 18 — Aud. dla dzieci; 18.25 — Muzyka i akt; 18.50 — Tygodniowy fel. Redakcji Społecznej; 19.05 — Uniwersytet Radiowy; 19.15 — Opowiadanie K. Kummera; 19.30 — „Wieczorny koncert”; 20.25 — Pełnym głosem o sprawach młodzieży; 21 — Z kraju i ze świata; 21.27 — Kronika sportowa; 21.40 — Znane orkiestry taneczne; 22.10 — Z cyklu: „Nowość literatury światowej”; fragm. pow. Ch. P. Inow; 22.40 — Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy; 23 — W. A. Mozart: Kwinet smyczkowy d-dur; 23.32 — Księżycowe melodie gra orkiestra Dolf van der Linden; 23.50 — Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 12.05, 15, 18, 21, 23.50.

Telewizja

POZNAŃ

15 — „Przedwyborcze zebranie aktyw robotniczego Pragi — z udziałem I Sekretarza KC PZPR — tow. W. Gomułka (W-wa); 18 — Rep. film. „Warszawiak w Kijowie” (W-wa); 18.25 — Progr. dok. „Godzina próby” (W-wa); 19 —

Realizacja postulatów wyborców

Na tapecie — sprawy drobne lecz pilne

Codziennie, od szeregu tygodni, odbywają się w naszym mieście spotkania wyborców z kandydatami na radnych do RN m. Poznania oraz dzielnicowych rad narodowych. Na spotkaniach tych kandydaci zapoznają mieszkańców z założeniami programu wyborczego FJN. Równocześnie jednak wyborcy składają postulaty i wnioski w sprawach najbardziej ich interesujących, a dotyczących, przede wszystkim dalszego porządkowania miasta.

Rzecz jasna, że wiele z tych postulatów nie może być załatwionych natychmiast. Realizacja zaś ich, choćby z uwagi na brak funduszy, musi być odłożona na okres późniejszy. Niektóre jednak wnioski, zwłaszcza dotyczące drobniejszych spraw, ale mających nie małe znaczenie dla ułatwienia życia mieszkańcom, można przecieć załatwić zaraz.

Prezydium dzielnicowych rad narodowych, które skrupulatnie zapoznają się ze wszystkimi postulatami wyborców, przystąpiły — w mia-
rę swych możliwości do wykonania niektórych żądań mieszkańców. Na jednym ze spotkań na Jeżycach padł wniosek, by

wreszcie uporządkować zaniedbany teren przy ul. Kościelnej (za stacją benzynową). Dwa zakłady pracy: „Gopla-na” i „Silniki Elektryczne” oraz mieszkańcy obiecali pomoc. Obecnie powstał konkretny plan zagospodarowania wskazanego obszaru, na którym urządzi się 2 placowki i zasieje trawę. Wkrótce, bo prace rozpoczną się w tych dniach, powstanie tam plac do zabaw dla dzieci.

Do 16 bm. wyrównana będzie ulica prowadząca do szkoły podstawowej przy ul. Drzymały. Ekipa drogowa Prezydium DRN Jeżyc przystąpiła już do wspomnianych prac. Uporządkowanie tej drogi postulowali mieszkańcy tamtego rejonu.

Mieszkańcy Jeżyc zwracali także uwagę na powolne tempo prac przy oczyszczaniu stawu w Parku Sołackim. Obecnie roboty ruszyły pełną parą. Inżynierska Spółdzielnia Pracy zobowiązała się zakończyć je o 20 dni wcześniej niż przewidywał plan. 1 maja będzie można już korzystać z przeładźki kajakami po stawie.

Na wielu spotkaniach z kandydatami ludność Jeżyc zwracała uwagę na konieczność porządkowania domów oraz ogródków przydomowych i trawników. Prezydium DRN Jeżyc, które zaopatrzyło się w prawie 500 kg farby, wydaje ją już do malowania ram okiennych. Również z Prezydium można otrzymać nasiona trawy i kwiatów. Wiele mieszkańców skorzystało z tej po-

mocy i dzięki temu ładniej będzie wyglądało otoczenie niektórych posesji.

Na spotkaniu w „Wiepofanie” pracownicy, a zwłaszcza zatrudniona tam młodzież, zgłosiła wniosek o przydzielenie terenu na którym mogłaby urządzić boisko sportowe. Tenże taki został już przydzielony przy ul. Żeromskiego. Chodzi teraz tylko o inicjatywę samej młodzieży przy urządzaniu boiska.

★

Również niektóre postulaty mieszkańców Wildy są w toku załatwiania. M. in. w tym tygodniu przystąpi się do położenia płyt chodnikowych na ul. Filareckiej. Dzięki temu dzieci uczące się w szkole przy ul. Pamiątkowej będą miały lepsze dojście do budynku. Wyrównana zostanie także ul. Swierkowa.

Ludność Świerczewa doczeka się natomiast jeszcze w tym miesiącu kilku nowych kiosków i straganów, a nieco później otwarta tam zostanie przychodnia lekarska. Dotychczas tamtejsza ludność korzystała z przychodni na odległym Debu.

A. S.

Seminarium językoznawcze

Sekcja językoznawcza Koła Polonistów i Rada Uczelniana Zrzeszenia Studentów Polskich przy Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza zorganizowały międzyuczelniane seminarium językoznawcze kół polonistycznych. Odbywa się ono w małej auli Collegium Minus (Al. Stalingradzka 1) w dniach od 13—15 bm.

Oprócz wykładów i dyskusji, które odbywają się codziennie w godz. od 9—15 (z przerwą obiadową) przewidziana jest również wycieczka dialektologiczna uczestników seminarium — do Łopienka (w).



Nowa szkoła oddana w ub. roku do użytku na Zegrzu.
Fot. — K. Przychodzki

Pięciolatka Nowego Miasta

Mieszkańcy Nowego Miasta z zadowoleniem mówią o zmianach, jakie zaszły w ciągu minionych 16 lat w ich dzielnicy. Z każdym rokiem dzielnica ta jest coraz piękniejsza, a i zamieszkania na obecna 5-latkę są również ambitne.

Podobnie, jak w innych latach, znaczna część nakładów przeznaczona będzie na inwestycje w gospodarce komunalnej. Przewiduje się tu m. in. znaczne zwiększenie ilości budynków remontowanych, dzięki czemu poprawią się warunki bytowe tysięcy mieszkańców. W 1961 r. odwiezie się też elewacje 20 budynków przy ul. Głównej, a w następnych latach kolorowe tynki otrzymają także: Śródką, Rataje i Starolekka, co niewątpliwie przyczyni się do podniesienia wyglądu estetycznego dzielnicy.

W bieżącym 5-leciu rozbudowane zostaną 3 urządzenia komunalne. Wydatkuje się około 20 mln. zł na nowe magistraly wodociągowe i kanalizacyjne. Umożliwi to z kolei zrealizowanie innych zamierzeń, które przewidują stworzenie dla mieszkańców tej dzielnicy wielkiego ośrodka wypoczynkowego i sportowego. Z braku urządzeń kanalizacyjnych nie można dotąd wykorzystać do kąpiel Jeziora Maltańskiego, które jest zanieczyszczane ściekami, spływającymi tu m. in. aż ze Śwarzędzka. Sytuacja ta zmieni się, o ile — o co Prezydium DRN tak usilnie zabiega — przeznaczy się 7—10 mln. zł na wybudowanie kolektora śwarzędzko-bogucickiego. Wówczas tereny, przylegające do jeziora, staną się również atrakcyjnym ośrodkiem wypoczynkowym, jak Sołacz.

Na terenie b. strzelnicy przy ul. Warszawskiej powstanie już w najbliższym czasie: park, ogródek jordanowski i basen kąpielowy. Nieco dalej, w rejonie Kobyłego Pola, zamierza się urządzić: plażę, letnią kawiarnię, a przy jeziorze — korty tenisowe, muszle koncertowa i w

Jak głosujemy?

„Zgubiłem dowód...”

Zgubiłem dowód osobisty — pisze do nas p. W. K. Z — Czy będę wobec tego mógł wziąć udział w wyborach?

Przepisy wyborcze przewidują, że każda osoba, której nazwisko znajduje się w spisie wyborców ma prawo wziąć udział w głosowaniu, pod warunkiem stwierdzenia tożsamości.

Młodzież ma swoją kawiarnię

Wczoraj otwarta została w Pa-szu Apollo od dawna oczekiwana kawiarnia młodzieżowa. Pierwsi goście z uznaniem wyrażali się o gustownym urządzeniu tego lokalu, jak i o samej inicjatywie urzędnika kawiarni przeznaczającej dla młodzieży.

Organizatorami kawiarni młodzieżowej są KM ZMS i PZG. „Kawiarnia”. Pierwszy wieczór w nowym, pierwszym tego rodzaju lokalu w Poznaniu uświetniły występy młodych artystów — amatorów.

Dziś o godz. 18 odbędzie się w kawiarni młodzieżowej pierwsza pogadanka pt. „Przyczek dla Straussa”, która wygłosi zastępca redaktora naczelnego „Głosu Wielkopolskiego” — Zbigniew Szumowski (m).

1.235 mln. zł w PKO

W I kwartale br. w Poznaniu i woj. poznańskim wkłady oszczędnościowe PKO wzrosły o 107 mln. zł, osiągając stan 1.235 mln. zł. Ilość książeczek oszczędnościowych PKO zwiększyła się o około 36.000 szt., przekraczając 481.000.

Również w omawianym kwartale Oddziały PKO w woj. poznańskim wypłaciły 8.629 tys. zł odsetek od wkładów oszczędnościowych oraz wydały posiadaczom wkładów nieoprocentowanych około 1.000 premii w postaci samochodów, motocykli, czasów, premii pieniężnych i innych, ogólnej wartości ponad 3 mln zł.

Wzrosła również ilość placówek PKO. Rozpoczął bowiem działalność dwunasty z kolei Oddział PKO — w Wolsztynie oraz 16 nowych Agencji PKO w zakładach pracy. (na)

mości. Co to znaczy? Jak to będzie wyglądać w praktyce?

Po wejściu do lokalu wyborczego — wyborca udaje się do stolika, gdzie wyłożone są spisy wyborców. Ci, którzy sprawdzili te spisy, otrzymali na ogół informacje, pod jakim kolejnym numerem porządkowym znajduje się ich nazwisko. Radzimy o tym pamiętać, gdyż umożliwi to szybkie odnalezienie nazwiska na liście.

W głosowaniu wolno brać udział tylko osobiście. Dlatego każdy głosujący okazuje komisji dokument stwierdzający jego tożsamość. Może to być dowód osobisty, a w przypadku jego braku — legitymacja służbowa, legitymacja związku zawodowego, lub też inny podobny dokument. Przepisy wyborcze przewidują, że możliwość nieposiadania przez wyborcę żadnego dokumentu, „Wyborca nie posiadający dokumentów tożsamości, uznanych przez komisję za wystarczające — stanowiąc ordynację wyborczą do Sejmu i rad narodowych — może się powołać na świadectwo dwóch wiarygodnych osób, znanych komisji obwodowej”.

Tak więc każdy, kto zgubił dowód osobisty lub jeszcze go nie posiada, każdy uprawniony do głosowania, może udowodnić swoją tożsamość na podstawie innych legitymacji; tożsamość wyborcy mogą potwierdzić też dwaj wiarygodni świadkowie. Na tej podstawie wyborca otrzymuje kartę głosowania.

W praktyce każdy uprawniony do głosowania może więc wziąć udział w wyborach. Oczywiście, każdy — zgo-dnie z ordynacją głosować może tylko raz. „Celem zapobieżenia wielokrotnemu głosowaniu — głosi ordynacja wyborcza — komisja, wydając wyborcy kartkę do głosowania, stawia znak przy jego nazwisku na spisie wyborców”. (tk)

INFORMUJEMY

Klub „Piomień” zaprasza dzisiaj o godz. 19 na prelekcję mgr. Waligóry pt. „Przyczyny wyko-leżeń wśród młodzieży”.

Sekcja Ogólnoeconomiczna PTE zaprasza dziś o godz. 18 do sali WSE, ul. Marchlewskiego 146/150, na odczyt doc. dr. Janusza Ziolkowskiego pt. „Ekonomiczne i socjologiczne aspekty urbanizacji”.

Zakład Energetyczny zawiadamia, że dzisiaj, w godz. od 8—14 nastąpią wyłączenia prądu dla ulic: Opalenickiej, Zbąszyńskiej i Marceleskiej (od Przybyszewskiego do Wolsztyńskiej) oraz dla Al. Przybyszewskiego (do Opalenickiej).

Zapisy dzieci do szkół

„Inspektorat Oświaty Prezydium Rady Narodowej m. Poznania zarządza zapisy do szkół dzieci urodzonych w roku 1954. Zapisy odbędzie się w obwodowych szkołach podstawowych w dniach 18, 19 i 20 bm. w godzinach od 10 do 12 i od 16 do 18.

Wszystkie dzieci urodzone w roku 1954 zamieszkałe w Poznaniu (również chore, kalekie, ociemniałe, głuchonieme) winny być zgłoszone w tym terminie w obwodowej szkole. Przy zapisie rodzice powinni przedstawić: metrykę urodzenia dziecka oraz aktualne zaświadczenia o dokonanych w roku 1961 szczepieniach przeciw błonicy, ospie, gruźlicy oraz chorobie Heinego-Medina. (na)

Film

O okupacji — inaczej

Polskie filmy, dotyczące okupacji i walki podziemia, na ogół jednostronnie ujmowały problem ukazania ludzi działających zbrojnie przeciwko hitlerowcom. W filmach tych więcej było miejsca na działania bohaterów, na ich heroiczne czyny, nienawiść do wroga i pogardę śmierci, a mniej na ich przeżycia, konflikty z otoczeniem i z sobą, na bardzo ludzkie uczucia, takie jak strach przed śmiercią, i na dziesiątki innych problemów nurtujących człowieka w momentach niebezpieczniejszych.

Nowy film polski pt. „Czas przeszły” w reżyserii Leonarda Buczkowskiego, zrobiony na podstawie scenariusza Andrzeja Szczypiorskiego (autora książki, która się wkrótce ukaze na półkach księgarskich) i L. Buczkowskiego odwraca dotychczasowe proporcje. Jest to dzieło na pewno ambitne, ciekawe, próbujące dokonać pewnych rozrachunków z przeszłością właśnie z punktu widzenia teraźniejszości. Ukazuje ono bogate sylwetki psychologiczne ludzi walczących po obu stronach barykad: członków polskiego ruchu oporu i ich śmiertelnych wrogów z gestapo. Twórcom udało się uniknąć schematów, sztamperów i co gorsze, ilekroć powsta-

je dzieło o tamtych trudnych i wielkich dniach — fasadowości.

Treścią filmu są dzieje grupy polskich żołnierzy podziemia, a ściślej mówiąc — jednego z nich (gra Adam Hanuszkiewicz) i gestapowskiego majora von Steinhagen, którego postać znakomicie kreuje Gustaw Holoubek oraz jego pomocnika typowego bezmyślnego i okrutnego wykonawcę rozkazów Webersa (odtwarza Henryk Bąk).

Polska grupa przygotowująca akcję wpada w pułapkę. Ktoś musiał zdradzić. Kto? Oto pytanie, na które zamknięci w więzieniu członkowie ruchu oporu na próżno usiłują odpowiedzieć. Zdradził jeden z nich. Dlaczego to uczynił? W jakich okolicznościach? Czy zasługuje na po-tępienie? Jednemu z uwięzionych gestapowcy stwarzają możliwość ucieczki, żeby mógł zaprowadzić ich na trop innych towarzyszy. Myli on jednak pogoń. Chce nawiązać łączność ze swoim dowódcą. Ma to uczynić za niego kobieta, która go kocha. Okłamuje go jednak, mówiąc, że dowództwo go nie chce, bo jest „spalony”. Wszyscy jego współtowarzysze zostają w więzieniu rozstrzelani. Dlaczego — pytają po wojnie jego współtowarzysze — tylko on wyszedł cało? Czy dlatego, że zdradził? Tu znów zaczyna się szereg pytań, na które również sam widz musi znaleźć jakąś odpowiedź. Film w ogóle zmusza do myślenia.

Kilkanaście lat po wojnie uratowany Fram (bo tak właśnie nazywa się uciekinier) uczy w jakiejś szkole; w tym samym czasie odbywa się w NRF proces, a raczej parodia procesu, nad gestapowcem Weberem. Jednym ze świadków jest pan von Steinhagen. Znowu masa problemów, wiele niedomówień, konflikty wewnętrzne i zewnętrzne wzbogacają tę część filmu. Kwestia odpowiedzialności za zbrodnie wojenne hitlerowców, choć nie jest pokazana jako pierwszoplanowy problem filmu, przewija się bardzo mocno przez poszczególne jego obrazy. To też jest wielkim osiągnięciem twórców.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Dyżury pełnia

SZPITAL MIEJSKI IM. J. STRUSIA — chirurgi — interni — ul. Szkolna nr 8/12, telefon 511-11;

A P T E K I:

Kapiteł Centralna nr 1, im. I. Łu-kaszewicza, ul. 23 Lutego 18; Apteka Wildecka nr 8 im. W. Strazewicza, ul. Dzierżyńskiego 144; Apteka Łazarska nr 10, ul. Głogowska 72; Apteka im. St. Staszica nr 17, ul. Dąbrowskiego 76; Apteka Grunwaldzka nr 18, ul. Ostrobrzewska 6; Apteka Śródecka nr 22, Rynek Śródecki 1; Apteka na Główniej nr 23, ul. Główna 53.

(B. L.)